BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

№ Wilno, dnia 30 listopada 1926 roku. 51.

Treść numeru:

X. K R O N I K A. a/Zagraniczna.-

I.ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"Trimitas" o rzekomych przygotowaniach wojennych w Wileńszczyźnie.-

"Trimitas" N.42.Artykuł p.t.: "Tajemnicze objawy w Wileńszczyźnie". Streszczenie.-

Z chwilą,gdy Piłsudski stanął u steru rządu cała jego uwaga została zwrócona w kierunku Wileńszczyzny.Nie trzebaby się temu dziwić.Wileńszczyzna przy gospodarce okupantów cierpi w wielkim stopniu i wartaby była zainteresowania.Atoli z dotychczasowych objawów tego zainteresowania niestety nie widać żeby zawierały one dążenia ku polepszeniu ekonomicznego bytu tego kraju.

Co np: znaczy ostatni alarm wojskowy w Wilnie? Dlaczego próby są czynione z oddziałami wileńskiemi a nie gdzieindziej?Sama układa się odpowiedź - w celu demonstracji przeciwko Litwie.Tak też ten alarm wojskowy traktuje prasa zagraniczna - niemal przychylnie względem Piłsudskiego usposobiona.Jego wojsko we demonstracje przeciwko Litwie potwierdzają takoż inne okoliczności.

Przedewszystkiem sam skład rządu Piłsudskiego.Z pośród 12 ministrów 4-ej są ludźmi kraju litewskiego - sam Piłsudski, Niezabytowski,i Staniewicz pochodzą z Wileńszczyzny, a Meysztowicz jest Poniewieżaninem."Przychylne" względem Litwy usposobienie Piłsudskiego jest Litwinom dostatecznie dobrze znane, nie mniej - usposobienie Meysztowicza....

A dalej - częste nawiedzanie Wilna przez obecnych członków rządu i tajemnicze konferencje,wzloty aeroplanów polskich na stronę litewską,pośpieszne skupowanie w Wileńszczyźnie koni dla wojska - wszystko to bezwątpienia nie jest wskaźnikiem pokojowych nastrojów w stosunku do Litwy.-

Jeżeli się do tego doda otrzymane z Wilna wiadomości o tem,że stronnicy Piłsudskiego w Warszawie stanowczo wypowiadają się za natychmiastowym wypadem na Litwę - to się pojmie,że ponownie Litwie grozi niebezpieczeństwo ze strony Polski.Dlatego też Litwini winni być przygotowani do wszelkich nieprzewidzianych możliwości.Baczyć należy,by nie powtórzyły się smutne wypadki z 1920 r.

Wojskowe pismo "Musu Żinas" o Marszałku Piłsudskim.-

"Musu Zinas" N.9 r.b. Streszczenie.-

Autor wypadków majowych Marszałek Piłsudski oficjalnie kierował się względami sanacji moralnej kraju.Głębsza atoli analiza sytuacji w Polsce z łatwością doprowadzi do przekonania, że Piłsudski błądził i niesłusznie na barki prawicy zrzucał wyłączną odpowiedzialność za ciężki stan Polski dzisiejszej.Genezy stanu tego doszukiwać się należy nietyle w rządach prawicy, nietyle w moralnym upadku jednostek naczelnych,ile w polityce zaborczych powstań i politycznego romantyzmu,zapoczątkowanej przez samego Marszałka i gorliwie realizowanej przez jego następców.Od polityki tej nawet dziś Piłsudski nie ma widocznie zamiaru odstąpić.Piłsudski nie mniej jest winny od prawicy.Niedaleka przyszłość okaże,czy zdoła bohater wypadków majowych winę swą odkupić,czy też pogłębi ją jeszcze bardziej.-

Marszałek Piłsudski dobrze jest Litwie znany,jako autor "żeligowskiady" i zaborca stolicy litewskiej.Z drugiej znów strony Piłsudski całe życie walczył o Polskę i jej niepodległość.Po odzyskaniu tej ostatniej Polska w osobie Piłsudskiego nie zadowoliła się granicami etnograficznemi,lecz zapragnęła stać się państwem "od morza do morza" przy jednoczesnej inkorporacii Ukrainy,Litwy i Białorusi.Głęboko przejęty utopjami

romantyzmu politycznego Piłsudski wierzy,że on jeden może dać Polsce dobrobyt i jemu jednemu tylko przysądził los ratowanie Polski od niebezpieczeństwa zewnętrznego i bezładu wewnętrznego.

Naogół rzecz prosta,przekonanie takie nie może zasługiwać na potępienie,lecz niepodobna też zapominać,że Piłsudski, jako zaparty wieczny rewolucjonista i nie liczący się zbytnio ze środkami wichrzyciel może w najlepszej intencji wszystko zepsuć.

Co do uzdolnień Piłsudskiego panują różnorodne poglądy Ujemna pod tym względem opinja znajduje swój wyraz wśród członków prawicy.Marszałek Senatu p.Trąmpczyński scharakteryzował na jednem z posiedzeń senackiej komisji wojskowej Piłsudskiego,jako pozbawionego kwalifikacyj naczelnego wodza na wypadek większej wojny.Egzamin z 1920 r. wypadł zdaniem p.Trąmpczyńskiego,dla Piłsudskiegobujemnie.Większość wszelako armji,zwłaszcza byli legioniści,wynoszą "dziadka" pod niebiosa.Zawodowi natomiast oficerzy /z formacyj austryjackich/ uważają Piłsudskiego za demoralizatora armji,co po części znalazło potwierdzenie w wypadkach majowych.Piłsudskiego,poza większością armji,popierają także drobni rolnicy,robotnicy i drobna burżuazja,spodziewający się sanacji ekonomicznej.-

Naogół biorąc wypadki majowe są naturalnym wynikiem 8-letniej niefortunnej polityki polskiej.Piłsudski jest dziś faktycznym dyrygentem życia politycznego w Polsce,która weszła na nowe tory.-

Litwa winna ze specjalną uwagą za rozwojem wypadków w Polsce śledzić,gdyż mogą one odbić się boleśnie na skórze najbliższych sąsiadów Polski.Litwa może życzyć Polsce nietylko sanacji materjalnej,ekonomicznej,lecz też i moralnej,przedewszystkiem atoli naprawienia krzywd sąsiedzkich,bez czego wszelkie sanacyjne wysiłki narodu polskiego pozostaną jałowemi.-

S w o i s t a i n t e r p r e t a c j a z j a z d u n i e ś w i e s k i e g o p r z e z "L i t. R a u n d s c h a u".-

"Litauische Rundschau" N.265 z 23/XI.r.b. Artykuł p.t."Zjazd w Nieświeżu".Streszczenie.-

Trzy tygodnie mijają od chwili,gdy Piłsudski w gronie doradców i czcicieli udał się do Nieświeża w celu zawarcia związku ze szlachtą polską.Oficjalnie zaś w celu dekoracji krzyżem grobu swego byłego adjutanta.Faktyczne,dalsze plany Marszałka pokrywa jeszcze tajemnica.Krąną jedynie domysły i pogłoski o koronie,regencji i t.p. Nie ulega atoli wątpliwości,że zjazd nieświeski wywrze doniosły wpływ na przyszły ustrój Polski. Piłsudski chciał w wielkiem ziemiaństwie pozyskać sojusznika przeciwko blokowi prawicowemu.Od arystokracji domagał się Marszałek poparcia pieniężnego,ściągnięcia do kraju kapitałów zagranicznych i t.p. jednem słowem dźwignięcia Polski z upadku gospodarczego.Wzamian za to przyrzekał Piłsudski wielkiemu ziemiaństwu wpływy w rządzie i sejmie, oraz ochronę przeciwko parcelacji latyfundjów.-Takie są ogólne zarysy przymierza w odniesieniu do wewnątrznych stosunków krajowych.Niewątpliwie atoli poruszane też były sprawy polityki zagranicznej.Świadczy o tem fakt wzięcia w źjeździe nieświeskim udziału b.obszarników polskich z Rosji i Litwy.Niechybnie błysnęła przed nimi nadzieja odzyskania utraconych dóbr.Pozatem zjazd nieświeski odbył się niedługo po pakcie litewsko.sowieckim i bezpośrednio po nocie polskiej do ZSSR,co pozwala uważać zjazd nieświeski za demonstrację w odpowiedzi na bratanie się Litwy z Rosją.Trudno atoli orzec,czy za demonstracją nieświeską kryją się poważne zamiary wojownicze.Byłoby to jednak bardzo możliwe w związku z marzeniami Piłsudskiego o Polsce od "morza do morza".

Historja Polski się powtarza.Znów wypływają na światło dzienne konfederacje,tajne konferencje i zjazdy,zdala od stolicy decydujące o losie państwa i przypisujące sobie wyłącznie prawo salwowania ojczyzny.Ostatnio zjazd nieświeski bardzo żywo przypomina Targowicę,za którą upadek Polski nastąpił.-

pomocnikiem politycznego Piłsudski wierzy,że on jeden może dać Polsce dobrobyt i jemu jednemu tylko przysądził los ratowanie Polski od niebezpieczeństwa zewnętrznego i bezładu wewnętrznego.
Naród zaczyna prostą przekonania także nie może zaufać wadom potopicznym,lecz niepodobna też zapomnieć,że Piłsudski, jako zasady wieczny rewolucjonista i nie liczący się zbytnio ze środkami walki osiągnąć może w najlepszej intencji wszystko zepsuć.
Co do uzdolnień Piłsudskiego panuje różnorodne poglądy. Ujemną pod tym względem opinią znajduje swój wyraz wśród członków prawicy.Marszałek Senatu p.Trąmpczyński scharakteryzował na jednem z posiedzeń senackiej komisji wojskowej Piłsudskiego,jako pozbawionego kwalifikacyj naczelnego wodza na wypadek większej wojny.Rozumie z 1920 r.,wypadł zdaniem p.Trąmpczyńskiego dla Piłsudskiego niepomyślnie.Większość wszelako armji,zwłaszcza byli legioniści,wynoszą "dziadka" pod niebiosa.Zawodowi natomiast oficerowie /z formacyj austrjackich/ uważają Piłsudskiego za demoralizatora armji po po części znalazło potwierdzenie w wypadkach majowych.Piłsudskiego,poza większością armji,popierają także drobni rolnicy,robotnicy i drobna burżuazja,spodziewając się poprawy ekonomicznej.-
Naród biorąc wypadki majowe za naturalnym wynikiem 8-letniej niefortunnej polityki polskiej.Piłsudski jest dziś faktycznym dyrygentem życia politycznego w Polsce,która wstąpiła na nowe tory.-
Litwa winna ze specjalną uwagą za rozwojem wypadków w Polsce śledzić,gdyż mogą one odbić się boleśnie na skórze najbliższych sąsiadów Polski.Litwa może zyczyć Polsce niezwykłej stateczności materjalnej,ekonomicznej,lecz też i moralnej,przedewszystkiem zaś zaniechania krzywd sąsiedzkich,bez czego wszelkie znaczne wysiłki narodu polskiego pozostaną jałowemi.-

Swoista interpretacja zjazdu nieświeskiego przez "Lit. Rundschau".-

"Litauische Rundschau" N.265 z 23/XI r.b. Artykuł p.t."Zjazd Nieświeski".Streszczenie.-

Trzy tygodnie minęło od chwili,gdy Piłsudski w gronie doradców i czcicieli udał się do Nieświeża w celu zawarcia związku ze szlachtą polską.Oficjalnie zaś w celu dokonania krzyżem grobu swego byłego adjutanta.Faktyczne,dalsze plany Marszałka pokrywa jeszcze tajemnica.Krążą jedynie domysły i pogłoski o koronie,regencji i t.p. Nie ulega atoli wątpliwości,że zjazd nieświeski wywrze doniosły wpływ na przyszły ustrój Polski.
Piłsudski chciał w wielkiem ziemiaństwie pozyskać sojusznika przeciwko blokowi prawicowemu.Od arystokracji domagał się Marszałek poparcia niemieckiego,ściągnięcia do kraju kapitałów zagranicznych i t.p. jednem słowem dźwignięcia Polski z upadku ogólnego.Ważnie zaś przyrzekał Piłsudski wielkiemu ziemiaństwu wpływy w rządzie i sejmie, oraz ochronę przeciwko partjom lewicowym.-Także se ogólne zarysy przymierza w odniesieniu do wewnętrznych stosunków krajowych.Niewątpliwie atoli poruszane też były sprawy polityki zagranicznej.Świadczy o tem fakt wzięcia w zjeździe nieświeskim udziału b.obszarników bolskich.Obecni i Litwy.Niedwynie chwycą przed nimi nadzieje odzyskania utraconych dóbr.Poratem zjazd nieświeski odbył się niedługo po pakcie litewsko.sowieckim i bezpośrednio po nocie polskiej do ZSSR,co pozwala uważać zjazd nieświeski za demonstracje w odpowiedzi na bratanie się Litwy z Rosją.Trudno atoli orzec,czy za demonstracją nieświeską kryją się poważne zamiary wojownicze,byłoby to jednak bardzo możliwe w związku z marzeniami Piłsudskiego o Polsce od morza do morza.
Historja Polski się powtarza.Znów wypływają na światło dzienne konfederacje,tajne konferencje i zjazdy,zdala od stolicy dedykujące o losie państwa i przywłaszczające sobie wyłącznie prawo sprawowania władzy.Ostatnio zjazd nieświeski bardzo żywo przypomina Targowicę,na której upadek Polski nastąpił.-

---

W y w i a d z l i t e w s k i m m i n i s t r e m O b r o n y K r a j o w e j .-

"Memeler Dampfboot" N.273 z 21/XI.r.b. zamieszcza wywiad korespondenta pewnej ryskiej gazety rosyjskiej z litewskim ministrem Obrony Krajowej ppułk.Papeczkysem.Wywiad ten podajemy w dosłownem brzmieniu:

Przeprowadzony został plan wzmocnienia oddziałów linjowych,przez co gotowość bojowa armji litewskiej znacznie się podniosła przy jednoczesnej redukcji pewnych wydatków.Armja jest starannie wyćwiczona,dowództwo zaś stoi na wysokości swego zadania.O skutecznej agitacji komunistycznej w wojsku mowy być nie może.Większoś żołnierzy pochodzi ze wsi,stanowiąc niepodatny na radykalną propagandę polityczną materjał.Ministerstwo poczyniło kroki w celu podniesienia stanu mxtxi materjalnego oficerów Miesiące jesienne mogą być pod względem militarnym nazwane"sezonem martwym".Dopiero z wiosną nastaje czas poczynań wojennych. Czasy obecne są okresem ciszy.Nieco odmienna sytuacja panowała latem r.b. kiedy sąsiad rozpoczął zbrojenia.-

Kwestja wileńska jest tego rodzaju,że Litwa wciąż musi być w zbrojnem pogotowiu.Z napiętą uwagą śledzi się za wypadkami z tamtej strony granicy.Armja litewska gotowa jest do odparcia wszelkiej agresji.Litwa daleka jest chęci opanowania obcego kraju,lecz swego terytorjum Litwa również nie ustąpi.

Z militarnego punktu widzenia,pakt gwarancyjny zawarty z ZSSR jest doniośleiszy dla sąsiadów,aniżeli dla Litwy.Polska np: na wypadek własnej agresji liczyć się musi z możliwością zagrożenia tyłów.Polity litewska jest jednak w wysokim stopniu pokojową.Litwa ze wszechmiar dąży do utrzymania pokoju,co jednak nie znaczy,aby zaniechane być miało terytorjum,które prawnie do Litwy należy.-

Obcą jest obecnemu rządowi litewskiemu nieodpowiedzial na demagogja pewnych b.wojskowych,należących do innego obozu politycznego i wyzyskujących patrjotyczne i narodowe uczucia dla wsłanych celów.Jednakże rząd winien zawsze x być świadom swych zadań narodowych.-

D z i e n n i k b r u k s e l s k i o L i t w i e .-

"Lietuva" N.264 z 22/XI.r.b. Streszczenie.-

Wychodzący w Brukseli dziennik ekonomiczny "Le Lloyd Commercial" w jednym ze swych ostatnich numerów daje przegląd życia gospodarczego i państwowego Litwy.- Stwierdza więc,że w miesiącach styczeń-marzec r.b. eksport litewski do Belgji wyniósł 0,5 tonn artykułów spożywczych na sumę 3,300 lit. 1,924.3 tonn.metr.surowców na sumę 4.788.900 lit. 52.2 t.fabrykatów na sumę 93 tys.lit.Import zaś litewski z Belgji wyniósł 1.032 t.surowców na sumę 202 tys.lit. o 27.5 t. fabrykatów na sumę 109,800 lit.-

Pozatem pismo podaje zarys konstytucji litewskiej,obszar terytorjum Litwy,skład korpusu dyplomatycznego i t.p. Na zakończenie stwierdza "Le Lloyd Commercial",że Litwa,jako kraj rolniczy i leśny zasługuje na poważne zainteresowanie handlu międzynarodowego.Pozatem Litwa,dzięki swej geograficznej sytuacji,ma świetne warunki pozostania krajem tranzytowym,zaś niezamarzający port Kłajpedzki stać się winien składnicą nietylko dla Litwy,lecz także dla wschodnich prowincyj polskich oraz zachodnich terytorjów rosyjskich.-

Wreszcie wzmiankuje pismo o budżecie litewskim,uprawie lnu,regulaminie spławu drzewa Niemnem,stosunkach handlowych, Litwy z zagranicą,składzie nowego sejmu litewskiego i t.p..

W y w i a d   z   l i t e w s k i m   m i n i s t r e m   O b r o n y   K r a j o w e j.-

"Meddler Dienobost" N.273 z 21/XI.r.b. zamieszcza wywiad korespondenta [illegible] z litewskim ministrem Obrony Krajowej [illegible]. Wywiad ten podajemy w dosłownem brzmieniu:

Przeprowadzony został plan wzmocnienia oddziałów lin[illegible] [illegible]

[illegible]

D z i e n n i k   B r u k s e l s k i   o   L i t w i e.-

"[illegible]" N.324 z 22/XI r.b. Streszczenie.-

[illegible] "Le Lloyd Commercial" [illegible]

[illegible]

"M a n c h e s t e r G w a r d i a n" o L i t w i e i s p r a w i e w i l e ń s k i e j w z w i ą z k u z o s t a t n i e m o ś w i a d c z e n i e m m i n. S k i r - m u n t a .-

"Lietuva" N.262 z 19/XI.r.b. Streszczenie artykułu dziennika angielskiego "Manchester Guardian" /z 8/XI./ interpretującego oświadczenie posła polskiego w Londynie p.Skirmunta w sprawie wileńskiej.-

P.Skirmunt zapomina widocznie,że Litwa bynajmniej nie prosiła Konferencji Ambasadorów o arbitraż,a tylko o dyskusję w związku z pogwałceniem ugody suwalskiej przez Polskę.Litwa nie zrzekła się też swych praw na rzecz Konferencji Ambasadorów Polska przyjmując art.87 traktatu wersalskiego praw już nie posiadała, gdyż przekazała je Radzie Najwyższej.Z drugiej strony zachodzi potrzeba wyjaśnienia jurydycznej kompetencji Konferencji Ambasadorów oraz interpretacji art.87 traktatu wersalskiego. Niema znaczenia orzeczenie Rady Ligi Narodów jakoby nie widzi ona potrzeby przedkładania sprawy wileńskiej przed Sąd Najwyższy.Rada Ligi Narodów bowiem w skandaliczny sposób rozminęła się z tekstem własnego raportu,który wyraźnie głosi,że "Rada nie może uznać żadnej decyzji,bez zgody obu stron zainteresowanych". Wobec odmowy Litwy uznania decyzji Konferencji Ambasadorów w sprawie wileńskiej,decyzja ta traci tem samem znaczenie i nie może być podstawą pokoju.-

O r j e n t a c j a n a S o w i e t y .-

"Lietuvis" N.46. Przemówienie prof.Woldemarasa o traktacie litewsko-sowieckim.- Streszczenie.-

Szanowni posłowie.-
Żadna bodaj dotychczasowa umowa,przez Litwę zawarta nie narobiła tyle hałasu i nie wywołała tylu komentarzy zarówno w kraju, jak i zagranicą,jak ten oto traktat z Sowietami.- Już ta jedna okoliczność winna nas skłonić do poważnej analizy i wypowiedzenia się,jak mianowicie my Litwini ten traktat oceniamy i jakie przypisujemy mu znaczenie...

Pozwolę sobie przypomnieć wszystko,co wpłynęło na powstanie omawianego traktatu, a następnie wykażę dokumentalnie same fakty.Wypadnie mi zacząć od czasów odzyskania przez Litwę niepodległości,albowiem w traktacie niniejszym znajdziemy odbicie całej naszej polityki zagranicznej.-

W jakich okolicznościach się znalazła i jak powstała Litwa Niepodległa? Mój przedmówca - p.Stulginskis - wierzy- że odzyskanie niepodległości Litwy jest wynikiem wyłącznie poświęcenia się jej synów.Mnie się zdaje, że słowami temi niesłusznie obraził on pamięć dawnych działaczy litewskich,którzy nie mniej od nas dla Litwy się poświęcali, a przecież odzyskać niepodległości nie byli w stanie.Świadczy to o tem,że jednego poświęcenia dla odzyskania niepodległości nie wystarczało że niezbędne jeszcze były warunki inne.Warunki owe zostały stworzone przez wojnę wszechświatową i rewolucję rosyjską z 1917 r. W czasie wojny światowej obie strony walczące podnosiły- że w walce swej mają na względzie odzyskanie niepodległości dla narodów, które oddawna już nosiły jarzmo niewoli.Ale tego rodzaju wypowiadanie się było niczem innem,jak orężem walki.Takimi wyznawcami odzyskania niepodległości dla ujarzmionych narodów był zarówno car rosyjski, jak i niemiecki kajzer.-

---

Nadszedł r.1917 i rewolucja rosyjska i dopiero ona szerzej postawiła kwestję samostanowienia narodów.Rada robotnicza i żołnierska w Piotrogrodzie zaczęła rozważać, czy nie należałoby Litwie przyznać prawa niepodległości i niebawem w końcu majaxI92Ix 1917 r. wypowiedziane zostały na ten temat przemówienia Litwinów rosyjskich w Sejmie i jedynie niepomyślny rozkład sił w tym sejmie spowodował,że przyznanie niepodległości Litwy zostało odwleczone.Prawo samostanowienia było przyznane dopiero po rewolucji bolszewickiej,kiedy to po raz pierwszy ogłoszono, że każdy naród ma prawo oddzielenia su się od państwa, w skład którego uprzednio wchodził.W prywatnych rozmowach w tej sprawie odbytych jesienią 1917 r. w tak zwanym w Rosji w przedparlamencie Zinowjew oświadczył,że bolszewicy przyznają prawo takiego oddzielania się, choćby wszystkie partje były przeciwnego zdania.-

Bez tych wszystkich okoliczności nie mogłaby Litwa odzyskać niepodległości nawet przy największem poświęceniu jej synów.Mówiono tu,że bolszewicy są tacy- że są owacy, ale ich program ten jeden z pierwszych ocenił nikt inny,jak prezydent Stanów Zjedn. Wilson /śmiech na prawicy/,którego oświadczenia skrystalizowane w sławnych 14 punktach,były pod wpływem oświadczeń bolszewickich /na prawicy : Omyliłeś się pan,panie profesorze/.Nie nie omyliłem się.Jeżeli nie wierzycie,przeczytajcie przemówienia Wilsona z czasów wojny /Warspeeches/ a zobaczycie,że mówię prawdę.-

Jeżeli teraz spojrzymy,jak naszemu młodemu państwu powstałemu w dobie tak niebywałego wstrząsu światowego,udawało się w polityce na Zachodzie i na Wschodzie, to łatwo zauważymy, żeśmy więcej mogli uzyskać na Wschodzie.Na Zachodzie nie mamy wzięcia.Nas byliby oddali Polakom,gdyby nie strach przed bolszewizmem i tem samem potrzeba liczenia się z nami.

Powstaje Liga Narodów.Wiele zarzucano tej instytucji - często niesłusznie.Lecz jedno jest jasne:Litwie ona dała bardzo mało.Liga Narodów nie starała się o pokój dla Wschodu Europy,- pozostawiła troskę o pokój z Rosją poszczególnym państwom.Z wiosną 1920 r.zaczynają się rokowania rządów estońskiego,litewskiego, a potem łotewskiego, zrządem moskiewskim.Musimy przyznać,że w traktacie z Moskwą uzyskaliśmy dużo,o wiele więcej niż na Zachodzi.-

Pomimo wszystko wydaje się,że Zachód lepiej może zabezpieczyć istnienie państw mniejszych.Przecież traktat wersalski przewiduje Ligę Narodów, w której statucie na wstępie czytamy teładne zasady:międzynarodowe stosunki prowadzić : otwarcie popierając ich słuszność i honor, czujnie strzec zasad prawa międzynarodowego,starać się o to,by panowała sprawiedliwość i żeby były wypełnione sumiennie zobowiązania zawarte w umowych pomiędzy narodami, wchodzącemi w skład organizacji.- Jest też więcej ładnych rzeczy w tym statucie:obietnice unikania wojny, obrony napadniętego związkowca,zabezpieczenie jego terytorjów i t.d.Pod wszystkiemi temi wzniosłemi rzeczami widnieją podpisy większych i mniejszych państw, między innemi i Polski.Czyż to nie zabezpiecza nas od możliwości napadu ze strony Polski?

Lecz nie upłynął rok od ratyfikowania traktatu wersalskiego,jak Polacy zaczęli pogwałcać statut Ligi Narodów.Wystarcza przypomnieć fakty przekraczania przez nich uznanej tymczasowej granicy Litwy, zerwanie umowy suwalskiej,zajęcie Wilna.-

Liga Narodów - prawda - surowo potępiła krok Żeligowskiego, lecz okazała się bezsilną, by go z Wilna wypędzić.Dlaczego starania Ligi Narodów nie dały pozytywnych wyników? Czy Polska była tak potępna,że złamawszy nietylko umowę suwalską, lecz jednocześnie wzniosłe zasady Ligi Narodów byłaby odważyła się sprzeciwiać się wszystkim państwom Europy,Azji,Afryki i Australji? Dziś nie jest tajemnicą,że Polacy przez innych byli namówieni do wszczęcia powstania w Wileńszczyźnie, i na Górnym Śląsku.-I plan zabrania Wilna był przygotowany nie w Warszawie- a w innej, większej stolicy.Potem nastąpiły rokowania w Brukseli o głośny projekt Hymansa.Oto co nam dał Zachód. /Od Fed.Pracy A co nam dał Wschód? /.-

Wschód? A cóż Wschód mógł dać w owym czasie? Przecież Rosja sama była ciężko poturbowana.Wojsko jej cofało się z Polski późną jesienią i nie mogło żadnej wojny zimą prowadzić. Pomimo wszystko jednak Rosjanie nie przyznali w niebawem nadeszłych pertraktacjach Wilna Polsce.Oni się zgodzili uznać między Polską a Litwą te granice,jakie kraje te na drodze ugodowej pomiędzy sobą ustalą.Lecz,gdy po pertraktacjach prowadzonych przez Hymansa,do ugody takiej nie doszło,wówczas Rosjanie oświadczyli, że Wilna Polsce nie przyznają.Czegóż od nich więcej można było wymagać? Przecież i własne obszary zagrabione przez Rumunję /Bessarabja/ zostały,a mimo to Rosjanie nie szykują się do wypędzenia stamtąd Rumunów,jakkolwiek im po dziś dzień Bessarabji nie przyznają i dlatego nie utrzymują z Rumunją żadnych stosunków.Czegóż więc od Rosji można było wymagać?

Rosjanie okazali się uczciwsi od Polaków i bardzie w stosunku do Litwy przyjaźnie uposobieni i wtedy,gdy się przeciw stawili zakusom Polaków.Nie jest dziś i to tajemnicą,że w swoim czasie Polacy proponowali Rosji rozdzielenie Nadbałtyku w ten mianowicie sposób,by Polsce przypadła tylko Litwa, a Rosja wzamian za to wziełaby Estonję i Łotwę. /Ambrozajtis z miejsca: "Kiedy to było"./ Wtedy,kiedy pan szykował się do swego doktorat tu w Szwajcarji.-...

O tem,jak Rosjanie byli względem Litwinów przychylnie upposobieni,najlepiej chyba dawni członkowie rządu winni wiedzieć,bo nieraz prosili o rozmaite dyplomatyczne przysługi i udawało im się to.-

Wojna Polski z Rosją z 1920 r. wykazała Zachodniej Europie,że nie uda się jej obalić regimu sowieckiego i że trzeba się z Rosją sowiecką liczyć.Wiosną 1922 r. ma miejsce konferencja genueńska,w której też bierze udział Rosja.-

Cóżeśmy widzieli w Genui? Na pierwszem posiedzeniu kwestję rozbrojenia podniósł Cziczerin.../Śmiech na prawicy/... Panowie doktorowie, nie śmiejscie,się,Przecież to są fakty całemu światu znane...Wówczas prezes delegacji francuskiej Bartu kategorycznie zaprotestował przeciwko podnoszeniu kwestji rozbrojenia i groził opuszczeniem konferencji w razie,gdyby kwestja taka była rozważana.W ten sposób sprawa rozbrojenia na długo została pogrzebana.Chcę tu jeszcze zaznaczyć,że na tej samej konferencji genueńskiej,śmiano się z delegata Litwy,podobnie, jak wy dziś śmiejecie się,że pozwolił on sobie na podniesienie kwestji "stosunków pomiędzy Polską a Litwą".Oto jaka była politvka Zachodu.-

Konferencja genueńska spełzła na niczem.ZSSR w tym samym roku zwołuje konferencję rozbrojeniową w Moskwie przy udziale państw nadbałtyckich, Polski i Rumunji.Ze strony litewskiej przybyła również delegacja z dr.Zauniusem na czele.Przedstawiciele polscy wysunęli wówczas w Moskwie projekt paktu gwarancyjnego,oparty na zasadach, że terytorja kontrahentów uwzględniane będą zgodnie z granicami wytkniętemi przez wzajemne traktaty.W braku zaś tych ostatnich uwzględnia się jedynie faktyczny stan posiadania danego państwa.Delegacja polska miała tu na myśli Litwę.Delegacja litewska winna była kategorycznie przeciwko projektowi Hymansa zaprotestować.Tymczasem Litwini wysunęli projekt własny rozstrzygnięcia kwestji granic polsko-litewskich za pośrednictwem trybunału międzynarodowego względnie drogą arbitrażu.Nic też dziwnego, że projekt polski postawiono na porządek dzienny i w rezultacie artykuł w sprawie granic przyjęto.Notabene delegacja sowiecka zaproponowała kontrahentom przedsiewzięcie środków zapobiegawczych,tak aby żadna organizacja na terytorjum danego państwa nie mogła dążyć do skasowania istniejących granic.Tem samem zabroniono Litwie wszelkich nawet wewnętrznych tendencyj do odzyskania Wilna.Delegacja zaś litewska nie uznała nawet za stosowne przeciwko temu zaprotestować.-

Dziwnem jest obecne stanowisko opozycji sejmowej,która przeciwko paktowi gwarancyjnemu litewsko.rosyjskiemu protestuje,podczas,gdy wówczas za pobytu dra Zauniusa w Moskwie milczała.Przecież różnic pomiędzy proponowanym wówczas, a zawartym obecnie paktem gwarancyjnym niema.Czyżby wówczas obecność delegacji polskiej zamykała Litwinom usta? Wprawdzie ówczesny pakt gwarancyjny nie został przez sejm litewski ratyfikowany, lecz nie chadecji w tem zasługa.-

Znaczenie podpisanego świeżo paktu litewsko-sowieckiego dla Litwy polega głównie na tem, że ZSSR wyraźnie przyznaje Wilno Litwie i gwarantuje bezpieczeństwo terytorjum wymienionego w traktacie z 1920 r. Wprawdzie tem same ZSSR staje w sprzeczności z odnośnym artykułem traktatu ryskiego wyznaczającym zachodnią granicę Rosji, lecz z punktu widzenia prawnego go nie pogwałca, gdyż warunkuje zastrzeżeniem, iż uzna granicę polsko-litewską jedynie po porozumieniu między Litwą a Polską. Rosja nie jest też obowiązana czekać, aż porozumienie to nastąpi. Polska utraciły już niejako prawo porozumienia z Litwą w sprawie granic, nie skorzystawszy zeń dotychczas. Pakt sowiecko-litewski, przypominając, iż traktat z 1920 r. pozostaje w mocy, konstatuje to dosyć wyraźnie. Rzecz prosta, zmiany w stosunkach prawnych polsko-rosyjskich nie znaczą jeszcze, że Rosja trzyma się granicy ustalonej traktatem z 1920 r. Przecież Litwa także nie może narazie osiągnąć swych granic prawnych, pomimo, że przypisuje im tak ogromną wagę.

Chadecy wdając się w 1922 r. w pertrktacje moskiewskie wespół z Polakami i skłaniając się do przyjęcia proponowanego wówczas paktu, stoją w dziwnej sprzeczności ze swem dzisiejszem stanowiskiem. Możnaby posądzać chadeków o to, że są przekupieni przez Warszawę i dlatego ratyfikacji obecnego paktu gwarancyjnego się sprzeciwiają. W gruncie rzeczy atoli chadecy kierują się wyłącznie względami partyjnemi.-

Niema obawy, aby Litwa ratyfikując pakt z ZSSR sprzeniewierzyła się swym zobowiązaniom względem Ligi Narodów-Predeдens Niemiec /Rapallo, a potem wejście w skład Ligi Narodów/ całkowicie Litwę usprawiedliwia.-

Zaniechanie podróży delegacji robotniczej do Rosji.-

Przedstawiciel sowiecki p.Aleksandrowski zaprosił przedstawiciela komitetu centralnego związków zawodowych posła do sejmu, Papłauskasa, na naradę w związku z prośbą związków zawodowych o zezwolenie na podróż delegacji robotniczej do Rosji. W toku narady przedstawiciel sowiecki zaważył:, iż rząd jego nie przyjmie warunków, za jakiemi obstaje komitet centralny związków zawodowych i w żadnym wypadku nie zgodzi się, aby delegacji towarzyszył ktokolwiek z emigrantów. Na to Popłauskas odpowiedział, iż komitet z wystawionych warunków nie zrezygnuje. Na skutek tego oświadczenia narada nie dała żadnych wyników i prośbę związków zawodowych skierowano do Moskwy. Komitet związków zawodowych utrzymuje, iż władza sowiecka z pewnością prośbę komitetu odrzuci i że w ten sposób wysłanie delegacji do Rosji zapewnie nie dojdzie do skutku.-

"Socjaldemokratas" N.44 w artykule p.t.:"O podróży do Rosji" dyskutując z"posłem Robotnikiem" wypowiada się przeciwko jeżdżeniu do Rosji. Czytamy tam:

"Poseł Robotnik" ostatnio stale agituje za tem, by litewskie związki zawodowe udały się w podróż po Rosji, by zobaczyć jak tam robotnik żyje. Socjaldemokraci do Rosji nie pojadą, a to dlatego, że wiedzą, iż Związek Rad Rosyjskich najcięższemi ofiarami osiągnął znaczne zwycięstwa w rozmaitych dziedzinach życia. Lecz całość życia w obecnej Rosji daleka jest od tego wzoru, jaki propaguje i dla celów swych forsuje oficjalna prasa komunistyczna i zaprzysięgli głosiciele komunizmu. Stan w obecnej Rosji jest tak smutny i straszny, o jaki trudno w najbardziej burżuazyjnych krajach Zachodu, gdzie potężny ruch robotniczy zmusił burżuazję do znacznych ustępstw na rzecz proletarjatu.-

Robotnik litewski - owsze, winien więcej świata zobaczyć, ale na zachód ma jechać, a nie na wschód-. Zawodowy ruch robotniczy na Litwie jest młody i w wielu dziedzinach nawet jeszcze nie zaczęto pracy, w wielu dopiero są początku. Robotnik litewski jest w tyle, nietylko w stosunku do krajów zachodnich, lecz nawet w odniesieniu do swych najbliższych sąsiadów-.-

III.ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNETRZNEJ I SPRAWY SPOŁECZNE.

Posiedzenie Sejmu z dn. 16 listopada 1926 r. /Odrzucenie nagłości antypolskiej interpelacji krikszczioniów.-

"Dzień Kowieński" N.255.-

Po otwarciu posiedzenia II sekretarz pos.Ż y g i a lis ogłasza wykaz pism,jakie wpłynęły do Sejmu.Widnieją wśród nich r rządowy projekt ustawy o metryfikacji oraz wniesiona przez grupę posłów zmiana ustawy o wynagrodzeniu posłów.-

Odpowiedzi Gabinetu Ministrów na zapytania zostają zdjęte z porządkubdziennego i Sejm przystępuje do obrad nad ustawą budżetową,którą przyjmuje w I i II czytaniu.Dyskusja w tej sprawie wypełnia cały czas przed przerwą.

Następnie w obecności Ministra Oświaty prof.W.Czepinskisa rozpoczyna się rozważanie kwestji nagłości interpelacji ukin.saj. chrz.dem. darbo federacji i narodowców w sprawie polityki oświatowej.-

Nagłość interpelacji uzasadnia pos.S z m u ł k s z t i s /Ch.dem./.Minister Czepinskis wypowiedział się za usunięciem ze szkół zasad religji i narodowości.Tymczasem w kraju powstaje cały szereg polskich szkół narodowych,co wywołuje w społeczeństwie przykre wrażenie i jest szkodliwe dla państwa.Gabinet Ministrów winien niezwłocznie określić swe stanowisko wobec tych faktów.-

Przeciw nagłości przemawia pos.W i k o n i s /s.d./ który dzieli interpelację na dwie części.W pierwszej interpelanci zarzucają Ministrowi nieuzasadnione rzekomo przyjmowanie z powrotem nauczycieli,usuniętych przez rząd dawny z posad.Mówca uważa to zjawisko za naprawienie wyrządzonych przez krikszczioniów ~~szkód~~ krzywd i podkreśla,że powrót nauczycieli na dawne stanowiska jest dokonywany bardzo ostrożne,czego dowodzi zaznaczona w interpelacji okoliczność,iż ze 130 usuniętych nauczycieli przyjęto tylko 40.Druga część interpelacji jest poświęcona nowozakładanym polskim szkołom ludowym.Mówca przytacza wyciągi z ustawy o szkolnictwie początkowem,głoszącej,że organy Ministerstwa Oświaty są tylko powiadamiane o założeniu szkoły prywatnej i nie mogą zezwolić lub nie zezwolić na otwarcie ~~takiej~~ kiej szkoły.Zarzut więc,że p.Minister Oświaty prowadzi politykę polonizacyjną jest również nieuzasadniony.Naogół interpelacja jest niepoważna.Słowa prof.Czepinskisa zostały w niej wypaczone. Frakcji tak licznej i o tak głośnej przeszłości,jak chrz.dem. wypadałoby również przed składaniem interpelacji zaznajamiać się zwykle z istniejącemi w danej sprawie ustawami.Niec nie przemawia za uznaniem nagłości interpelacji.-

W głosowaniu nagłość interpelacji 35 głosami /soc.dem. lud.i mniejsz./ przeciwko 23 /uk.saj.chrz.dem.darb.fed.uk.partji i narodowc./ zostaje odrzucona.Interpelacja będzie więc rozważana w trybie zwykłym.

Z kolei zostają bez dyskusji zatwierdzone w III czytaniu referowane przez pos.S u g i n t a s a /lud/ etaty urzędu Gubernatora Kłajpedzkiego,poczem następuje ratyfikacja bałtyckiej konwencji geodyzyjnej,zawartej przez Niemcy,Danję,Estonję,Finlandję,Łotwę,Litwę,Polskę,Szwecję w grudniu 1924 r. w Helsingforsie,a przewidującej utworzenie bałtyckiej komisji geozdyjnej,której zadaniem ma być troska o uzgodnienie zasad i metod prac geodezyjnych.Fundusz komisji składa się z opłat biorących w niej udział państw,przyczem Niemcy,Finlandja i Szwecja płacą po 500 złotych dolarów rocznie,Danja zaś,Estonja,Łotwa,Litwa, Polska i Wolne miasto Gdańsk po 250 dol. Konwencja została zawarta na 12 lat,poczynając od 1.I.1925 r.-

W dalszym ciągu pod obrady wpływa projekt ustawy o bezpłatnem korzystaniu z kolei i wagonów służbowych,referowany przez pos.K w i e s k ę /lud/.-

---

III.ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I SPRAWY SPOŁECZNE.

P o s i e d z e n i e S e j m u z d n . 16 l i s t o p a - d a 1926 r. /O d r z u c e n i e w n i o s k ó w a n t y - p o l s k i e j i n t e r p e l a c j i K r i k š c z i o - n i s ó w .-

"Dzień Kowieński" N.265.-

Po otwarciu posiedzenia II.sekretarz pos.Z y g i e l i s odczytuje wykaz pism, jakie wpłynęły do Sejmu. Widnieje wśród nich rządowy projekt ustawy o ratyfikacji oraz wniesiona przez grupę posłów zmiana ustawy o wynagrodzeniu posłów.-

Odpowiedzi Gabinetu Ministrów na zapytania zostaje zdjęte z porządku dziennego i Sejm przystępuje do obrad nad ustawą budżetową, która przyjmuje w I i II czytaniu. Dyskusja w tej sprawie wypełnia cały czas przed przerwą.

Następnie w obecności Ministra Oświaty prof. W. Czepinskisa rozpoczyna się rozważanie kwestii nagłości interpelacji ukim. saj. chrz. dem. partie federacji i narodowców w sprawie polityki oświatowej.-

Nagłość interpelacji uzasadnia pos. S z m u l k s z t i s /Ch.dem./. Minister Czepinskis wypowiedział się za usunięciem ze szkół zasad religii i narodowości. Tymczasem w kraju powstaje cały szereg polskich szkół narodowych, co wywołuje w społeczeństwie przykre wrażenie i jest szkodliwe dla państwa. Gabinet Ministrów winien niezwłocznie określić swe stanowisko wobec tych faktów.-

Przeciw nagłości przemawia pos. W i l k o n i s /s.d./ który dzieli interpelację na dwie części. W pierwszej interpelanci zarzucają Ministrowi nieuzasadnione rzekomo przyjmowanie z powrotem nauczycieli, usuniętych przez rząd dawny z posad. Mówca uważa to zjawisko za naprawienie wyrządzonych przez krikščionisów szkód krzywd i podkreśla, że powrót nauczycieli na dawne stanowiska jest dokonywany bardzo ostrożnie, czego dowodzi zaznaczona w interpelacji okoliczność, iż ze 150 usuniętych nauczycieli przyjęto tylko 40. Druga część interpelacji jest poświęcona nowo zakładanym polskim szkołom ludowym. Mówca przytacza wyjątki z ustawy o szkolnictwie początkowem, wskazujący, że organy Ministerstwa Oświaty są tylko powiadamiane o założeniu szkoły prywatnej i nie mogą zezwolić lub nie zezwolić na otwarcie takiej szkoły. Zarzut więc, że p. Minister Oświaty prowadzi politykę kolonizacyjną jest również nieuzasadniony. Nagłość interpelacji jest nieuzasadniona, gdyż prof. Czepinskis został w niej wypaczony [illegible] i o tak ważnej przeszłości, jak chrz. dem. wypadałoby również przed składaniem interpelacji zaznajamiać się z faktami [illegible] w danej sprawie ustawami. Wiec nie przemawia za uznaniem nagłości interpelacji.-

Przy głosowaniu nagłości interpelacji 35 głosami /soc.dem. i l. [illegible] / przeciwko 23 /ukim. saj. chrz. dem. darb. fed. ukim. part. i narodowcy/ została odrzucona. Interpelacja będzie więc rozważana w trybie zwykłym.

Z kolei została bez dyskusji zatwierdzona w III czytaniu referowana przez pos.S u g i n t a s a /lud/ ustawy w sprawie gubernatora Kłajpedzkiego, poczem następuje ratyfikacja zawartej konwencji rzeczywistej, zawartej przez Niemcy, Danię, Szwecję, Finlandję, Łotwę, Litwę, Polskę, Szwecję w grudniu 1924 r. w Helsingforsie, a przewidującej utworzenie Bałtyckiej komisji sejsmicznej, której zadaniem ma być troska o uzgodnienie zasad i metod prac zagadnień naukowych. Ponieważ pomiary składa się z opłat bieżących w niej udział państw, przyczem Niemcy, Finlandja i Szwecja płacą po 500 złotych dolarów rocznie, Dania zaś, Estonia, Łotwa, Litwa, Polska i Wolne miasto Gdańsk po 250 dol. Konwencja została zawarta na 12 lat, począwszy od 1.I.1925 r.-

W dalszym ciągu pod obrady wyłana projekt ustawy o bezpłatnem korzystaniu z kolei i wagonów służbowych, referowany przez pos. Ż m u i d z i n a v i c z a /lud/.-

Wypowiadając się za rozszerzeniem prawa korzystania z bezpłatnego przejazdu kolejami,pos.R a u l i n a j t i s /d.f./ zaznacza,iż w niektórych państwach,zamieszkałym za miastem urzędnikom przysługuje to prawo w celu np: jeżdżenia do kościoła.W odpowiedzi na to pos.Purenasowa robi z miejsca uwagę,iż jeżeli Krupawiczus lub ks.Szmułksztis zechcą kiedykolwiek pojechać do kościoła,to udzieli się im niewątpliwie gratisowych biletów.-

Po przemówieniu pos.A m b r o z a j t i s a posiedzenie zostaje zamknięte.-

P o s i e d z e n i e S e j m u z d n i a 19 l i s t o p a d a 1926 r.-

"Dzień Kowieński" N.258.-

Na wstępie posiedzenia porządek dzienny zostaje uzupełniony przez zmianę ustawy o wynagrodzeniu posłów,która wobec zdjęcia z porządku dziennego z powodu nieobecności Ministrów odpowiedzi rządu na zapytania wpływa odrazu pod obrady i zostaje przyjęta w trzech czytaniach.-

Dyskusję w tej sprawie zapoczątkowuje referent pos. B i e l i n i s /s.d./.Projekt ten zostałx wniesiony przez grupę posłów /dr.Staugajtis - lud. Steponawiczus - chrz.dem.Papłauskas - s.d. i inni/ i przewiduje,że komisja budżetowo-finansowa podczas rozważania budżetu państwa może odbywać tego samego dnia więcej niż jedno opłacane posiedzenie.Zmiana ta ma na celu przyśpieszenie obrad i przyjęcie przez Sejm preliminarza dochodów i rozchodów,gdyż załatwienie sprawy tej przez plenum w znacznej mierze zależy od komisji finansowo-budżetowej,która odbywając dwa posiedzenia dziennie,prędzej zakończy swą pracę.Komisja finansowo-budżetowa uważa projekt ten za możliwy,do przyjęcie i wnosi,by zaznaczyć,iż zmiana nabiera mocy z dniem przyjęcia jej przez Sejm.-

Pos.S z m u ł k s z t i s /Ch.d./ sądzi,że wychodząc z założenia,iż należy przyśpieszyć pracę komisji,trzeba prawa odbywania dwóch płatnych posiedzeń udzielić również innym komisjom.Dużo mówi się u nas o potrzebie oszczędności.Przykładem w tym względzie winien świecić sam Sejm.W tym celu należałoby zmniejszyć liczbę członków komisyj sejmowych,lub też znieść całkowite wynagrodzenie za pracę w nich.-

Pos.P l e c z k a j t i s /s.d./ zaznacza,że chrz.dem na słowach tylko proponują zniesienia wynagrodzenia za udział w komisjach,wniosku jednak odpowiedniego nie wnoszą.Nie są oni opozycją państwową,wskazującą rządowi jego błędy,lecz antypaństwową,która postawiła sobie za zadanie tylko hamowanie prac większości rządzącej.Dlaczego zresztą chrz.dem.nie wprowadzili proponowanych przez siebie zmian wówczas-gdy byli w większości.-

Zabierając poddas dyskusji ogólnej przy III czytaniu powtórnie głos,pos.S z m u ł k s z t i s /ch.dem./oświadcza,że mówił on o projekcie nie swoim,lecz narodowców,których chrz.dem. gotowi są poprzeć..Co do udziału w komisjach,to chrz.dem. ma w nich obecnie tyle miejsc,co i w II Sejmie.Ówczesna opozycja nie brała prawie udziału w pracach komisji,poprzestając na składaniu podpisów na liście obecnych,chrz.dem.zaś nietylko żywo się interesują obradami komisji,lecz również przyjmują na siebie obowiązki referentów,zarzut więcm,iż prawica hamuje prace,jest niesłuszny.-

Po przemówieniu pos.R a d z e w i c z u s a /d.f./ który opowiada się za pozostawieniem wynagrodzenia za pracę w komisjach,występuje znowu pos.P l e c z k a j t i s /s.d./.Prostuje on oświadczenie pos.Smułksztisa.Nie byłomowy o hamowaniu przez opozycję pracy komisji.Za hamowanie takie mówca uważa dzisiejsze wystąpienia prawicy na plenum.Nawiązując do słów pos. Szmułksztisa,że chrz.dem. popierają narodowców,pos.Pleczkajtis przypomina,jak krikszczionié "popierali" narodowców za czasów swych rządów.-

---

Przywódca narodowców p.Smetona siedział wówczas w więzieniu.Zdaniem chrz.dem.w domu przy ul.Mickiewicza /więzienie kowieńskie/było najbardziej odpowiednie miejsce dla pierwszego Prezydenta Litwy.Popieraniem narodowców było również zesłanie prof.Woldemarasa do wojskowego bataljonu dyscyplinarnego do Worń Popierano narodowców również usuwając księdza Mironasa ze stanowiska dziekana za to,że kandydował na liście narodowców,nie zaś u chrz.dem. Wszyscy więc obecni posłowie narodowców rzeczywiście doznali w swoim czasie "poparcia" krikszczioniów.Takiego samego "poparcia" udzieli im chrz.dem. w razie powrotu do władzy w jej ręce.Obecne zaś wystąpienia krikszczciońskie mają na celu złamanie tej blokady,jaka się dokoła nich wytworzyła,do wyjścia z tej zupełnej izolacji,w jakiej pozostają.Polityka panów z prawicy doprowadziła do tego,że najbliżsi nawet im pod każdym względem ludzie nie znoszą ich dziś,jako grupy politycznej.-

Przy przyjęciu zmiany ustawy o wynagrodzeniu posłów, następuje dalszyciąg dyskusji nad ustawą o bezpłatnem korzystaniu z kolei,w której zabiera głos pos.J a n u s z k i s /s.d./. Ustawa ta zwęża prawa kolejowców.Socjaldemokraci otrzymują w związku z tem moc protestów.Należy pozostawić bilety żywnościowe na wyjazd na kurację oraz nie zwiększać czasu służby,po upływie którego urzędnikowi przysługuje prawo korzystania z gratisowego biletu.-

Ustawa zostaje przyjęta w I czytaniu.W trakcie II czytania zostaje zarządzona przerwa,po której zastępca chorego Premiera Minister Oświaty prof.Czepinskis odpowiada na zapytanie pos.Purenasowej w sprawie uchwały Gabinetu Ministrów z dn.3 b.m.która w wypadku,jeżeli mąż i żona zajmują posady,przewiduje usunięcie ze stanowiska jednego z małżonków.Zdaniem interpelantki uchwała ta dotknie wyłącznie kobiety zamężne.-

W odpowiedzie swe p.Minister Czepinskis oświadcza,że uchwała ta nie będzie wykonywana.

Następuje rozważanie nagłości interpelacji grupy posłów trzech stronnictw chrz.dem. w tej samej sprawie.-

Po przemówieniach posł.G a l d i k a s o w e j /chd/ za i pos.D a j l i d e /lud./ przeciw nagłości zostaje zarządzone głosowanie.-

Za nagłością opowiadają się ukin.sajunga,chrz.dem.darb fed.narodowcy oraz 2 socjaldemokraci pos.Purenasowa i pos.Markialis - 3I głos. przeciwko - pozostali socjaldemokraci,ludowcy i mniejszości - 3I głos.

Nagłość interpelacji odrzucona.Rozważanie jej nastąpi w trybie zwykłym.

W dalszym ciągu Sejm kończy II czytanie ustawy o bezpłatnem korzystaniu z kolei oraz przyjmuje w III czytaniu ustawę o produkcji i sprzedaży spirytusu odkażonego,poczem posiedzenie zostaje zamknięte.-

P o s i e d z e n i e S e j m u z d n i a 23 l i s t o p a d a 1926 r.-

"Dzień Kowieński". N.260.

W Sejmie od rana nastrójpodniesony.W kuluarach rozchodzi się wiadomość,jakoby 3 frakcje chrześcjańskiej demokracji i narodowców złożyły nagłą interpelację w sprawie zajść niedzielnych i na posiedzeniu konwentu senjorów zażądały rozważenia jej przed tem,nim Sejm przyjmie jakąbądź uchwałę w związku z jubileuszem dr.Basanawiczusa.Ponieważ jednak interpelacja została wręczona zbyt późno i nietylko posłowie,lecz nawet Prezydjum nie mogło jeszcze zaznajomić sięz z jej treścią,żądanie interpelantów było technicznie niemożliwe do wykonania i zostało odrzucone - interpelacja miała wejść pod obrady w trybie zwykłym.-

Posiedzenie zostaje otwarte ze znacznem opóźnieniem,ok około godz.10.Marszałek dr.J.S t a u g a i t i s wygłasza na wstępie dłuższe przemówienie, w którem podkreśla zasługi położone przez dr.J.Basanowicza na polu odrodzenia narodowego i kulturalnego Litwy.W końcu mówca odczytuje tekst pisma gratulacyjnego wysyłanego m Jubilatowi przez Prezydjum Sejmu.-

---

Przemówienie Marszałka zostajeprzyjęte oklaskami większości sejmowej,poczem posłowie odśpiewują stojąc hymn narodowy.

Zabierając głos powtórnie dr.Staugaitis zaznacza,iż upływa dziś również 8-ma rocznica istnienia armji litewskiej i proponuje wznieść okrzyk na jej cześć.Posłowie ponownie powstają i następuje trzykrotne "valio".

Przed przystąpieniem do porządku dziennego w kwestji formalnej otrzymuje głos pos.M i k s z y s /uk.sajun./.Po pierwszych słowach, dotyczących wysłania dr.Basanowiczowi pozdrowienia,Marszałek przywołuje mówcę do porządku,na co ławy chrz.dem. reagują okropną wrzawą,okrzykami "nahaiki","policja" i t.d.Pos. Mikszys przemawia w dalszym ciągu lecz słowa jego giną w całkowicie w panującym hałasie.Ze strony lewicy rozlegają się okrzyki "Precz z faszystą".Mówca opuszcza trybunę witany burzliwą owacją prawicy.-

Z kolei zabiera głos Marszałek dr.Staugaitis,lecz słów jego nie słychać zupełnie,wobec wszczętego przez prawicę hałasu i stukania w pulpity.Z ław krikszczjońskich pod adresem lewicy padają okrzyki:"Nahaiki" "policja","Czepinskis" "Pożełła" "komisarze" "precz ze zdrajcami" i t.d.i t.d.

Wśród najokropniejszej wrzawy Marszałek zarządza półgodzinną przerwę.-

W czasie przerwy na sali i korytarzach panuje niezwykłe podniecenie.Posłowie i liczhie zebrana publiczność debatują gorąco.-

Otwierając ponownie posiedzenie Marszałek Staugaitis oświadcza,że pismo do dr.Basanowicza zostaje wysłane w imieniu Prezydjum Sejmu i było tylko podane do wiadomości plenum.- Dyskusja więc w tej sprawie jest niedopuszczalna,przemówienie pos.Mikszysa było nie w miejscu i zapisani do głosu posłowie nie otrzymają go.Sejm zaś przystępuje do obrad na pierwszym punktem porządku dziennego - zmianą składu komisji.-,

Pos.Mikszys /uk.s./ wręcza Marszałkowi kartkę.-

Z ław chrz.demokracji rozlegają się okrzyki,żądające głosowania nad ich wnioskiem.Nie zważając na to Marszałek ponawia propozycję przystąpienia do porządku dziennego.Słowa jego wywołują jednak nową burzę prawicy,wobec czego posiedzenie wśród niesłychanego hałasu zostaje zamknięte.Posłowie prawicowi intonują hymn narodowy,poczem wznosząc okrzyki opuszczają salę.-

P o s i e d z e n i e S e j m u z d n i a 26 l i s t o p a d a .- /Przyjęcie nagłej interpelacji w sprawie demonstracji studentów 2I listopada.Rozpoczęcie dyskusji budżetowej.- /

"Dzień Kowieński" N.264.-

Po otwarciu posiedzenia Marszałek dr.S t a u g a i t i s komunikuje,że interpelacja w sprawie zajść z dn.2I listopada zostaje przeniesiona na pierwszy punkt porządku dziennego,dalej idą im odpowiedzi Gabinetu Ministrów na zapytanie,dyskusja ogólna w sprawie budżetu na r.1927 i in.-

Nagłość interpelacji uzasadnia pos.W o l d e m a r a s /nar./.Zakazanie demonstracji,postępowanie policji z młodzieżą, wdarcie się konnych policjantów do ogródka przy Muzeum Wojskowem - wszystkie te fakty wystarczająco przemawiają za uznaniem interpelacji za nagłą.

Przeciwko nagłości nie przemawia nikt.Zostaje ona uchwalona głosami 5 frakcji interpelantów,przy powstrzymujących się od głosowania soc.dem. lud. i mniejszościach.-

Po odczytaniu przez II Sekretarza pos.Żygialisa tekstu interpelacji zabiera głos pos.K r u p a w i c z u s /ch.d./ Po ogólnym zarzucie pod adresem obecnej większości,że weszła ona do Sejmu drogą kłamstwa,mówca napada ostro na każdą poszczególną grupę,wchodzącą w skład tej większości,zosobna.Socjaldemokraci są zdaniem jego awangardą bolszewizmu.W Rosji rządy komunistyczne były również poprzedzone przez okres panowania

Przemówienie Marszałka [illegible] niezależności [illegible] odśpiewaniem [illegible] narodowy.

Zebranie [illegible] pod [illegible] dr. Stauffa [illegible] ukrywa [illegible] 6-go [illegible] proponuje [illegible] powstania [illegible].

Przed [illegible] do porządku dziennego [illegible] [illegible] ks. [illegible] [illegible] przemówienie [illegible] "Proszę" [illegible] Mówca [illegible] porządku [illegible] słowa [illegible] "polityk" [illegible].

Z kolei zabiera głos Marszałek dr. Staugaitis [illegible] przemowy [illegible] "Wolność" [illegible] "polityk" [illegible].

Wśród najokropniejszych [illegible] przerwę.

W czasie przerwy na sali i korytarzach [illegible] ze zgłoszenia [illegible] i [illegible] publiczność nakazuje spokoju.

Otwierając ponownie posiedzenie Marszałek Staugaitis oświadcza, że pismo do dr. [illegible] zostało wysłane [illegible] prezydium Sejmu i było [illegible] [illegible] [illegible] punktem porządku dziennego - [illegible].

Pos. Mikšys [illegible] /ok.s./ [illegible]

Z tej chwili [illegible] zwołania [illegible] w przyszłym posiedzeniu [illegible] pierwszego [illegible] przemówień [illegible] [illegible] hymn narodowy, poczem [illegible] opuszcza salę.-

P o s i e d z e n i e   S e j m u   z   d n i a   26   l i s t o p a d a . - /Prawie cała [illegible] interpelacji w sprawie demonstracji studentów 21 listopada. Rozpoczęcie dyskusji budżetowej.-/

"Dzień Kowieński" N.254.-

Po otwarciu posiedzenia Marszałek [illegible] [illegible] komunikuje [illegible] w sprawie [illegible] [illegible] [illegible] nego, [illegible] [illegible] sytuacja [illegible] w sprawie budżetu na r. 1927 i [illegible].

Następnie interpelacji [illegible] demonstracji [illegible] policji [illegible] do [illegible] [illegible] interpelacji [illegible].

Przeciwko [illegible] Po odczytaniu przez II Sekretarza pos. [illegible] [illegible] interpelacji [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

socjalistów.Nasi socjaldemokraci mają zresztą w swych szeregach b.komisarzy bolszewickich /na ławach krikszczionskich hałas, okrzyki:"Precz z Pożełą"/Ludowcy grzeszą brakiem stałej i wyraźnej linji wytycznej.Skłaniają się oni zbytnio w stronę czerwonej międzynarodówki,negują zasadę narodowości.Ci,wreszcie,którzy wspomnianym wyżej ugrupowaniom posłużyli za pomost do władzy to jest Polacy i Niemcy Kłajpedzcy,nie okazywali, według ojca duchownego obozu krikszionskiego,nigdy lojalności wobec państwa. Taką jest rządząca obecnie większość.I kiedy studenterja bierze inicjatywę otwarcia społeczeństwu oczu,zostaje ona spotkana nahajami policji./Z ław chrz.dem.okrzyk:Precz.Hańba/.-

Demonstrację niedzielną nazywają faszystowską.Jeżeli pod wyrazem faszyzm rozumieć ruch narodowy,to należy przyznać, iż faszyzm jest objawem zdrowym.W takim wypadku,mówi ks.Krupawiczus,i ja jestem faszystą.Lecz trzeba odróżniać faszyzm od mussolinizmu,zwalczającego demokrację.-Ten kierunek nie znajdzie wśród chrz.dem.poparcia.-

Stosunek obecnej większości kończy mówca,wykaże,czy ma ona ręce czyste./Pos.Purenasowa z miejsca: Wasze dawno zakrwawione/.-

Z kolei przemawia pos.P ł e c z k a j t i s /s.d./. Jeżeli blok klerykalny zamierza stanąć do walki,to społeczeństwo demokratyczne /chrz.dem.z miejsca "Kozacy"/ tego się nie zlęknie.W niedzielę udowodniliśmy,że umiemy odeprzeć ich ofenzywę.

Trzeba się jednak zastanowić,czy chrz.demokraci mają podstawę do podnoszenia hałasu dokoła tej sprawy.Rząd obecny jest prawowity temu chyba zaprzeczyć nie ośmielą się, i może być zmieniony tylko w drodze przewidzianej przez Konstytucję. Kodeks Karny przewiduje karę dla funkcjonarjuszy administracyjnych za nie sprzeciwianie się karygodnym zamiarom.Ani Minister Pożeła,ani policja nie mieli prawa nie reagować,widząc,że się przygotowuje przeciwrządowa demonstracja.Organy więc prawowitej władzy jęły się prawowitych,ustawowo przewidzianych środków.Są więc oni w porządku.Natomiast należy wątpić,czy państwowo usposobiony element może się sprzeciwiać zarządzeniom prawowitej władzy i czy takie sprzeciwianie się wychodzi na dobre sprawie niepodległości?

Chrz.dem. przez 6 lat krzyczeli,że socjaliści chcą być w wiecznej opozycji i nie wchodzić do rządu.Dziś socjaldemokraci są u władzy i będą ją trzymali w mocnej ręce.Już w czasie pierwszych dni kadencji obecnego Sejmu podczas rozważania ustawy o zniesieniu stanu wojennego,ustawy o zebraniach,prasowej chrz-dem- grozili widmem bolszewizmu.Przeszło 6 miesięcy i przepowiednie się nie sprawdziły.Bolszewizmu się rząd nie obawia,większe niebezpieczeństwo grozi krajowi ze strony ław krikszczionskich.Winowajców demonstracji należy szukać nie wśród młodzieży ,co szła ulicą, ale w bloku chrz.dem. /oklaski lewicy,hałas na ławach chrz.dem./Stan wojenny został zniesiony wszyscy mogą korzystać z wolności,ale nie można dopuszczać do ekscesów.Kto nie stosuje się do zarządzeń prawowitej władzy, ten jest wrogiem państwa.-

Dalszych słów mówcy nie słychać zupełnie - giną one w straszliwym hałasie, wszczętym przez chrz.dem. którzy aż do końca przemówienia tupią nogami; walą pięściami w pulpity,wykrzykując:"Precz z nimi" "Nie damy mówić" i t.d.Kilkakrotne usiłowania prezydującego uciszyć panującą wrzawę spełzają na niczem.-

Ostatni przemawia pos.T o l u s z y s /lud./.Frakcja ludowa nie będzie się sprzeciwiała przyjęciu interpelacji.Chodzi bowiem jej o wyświetlenie prawdy.Powiedział tu ktoś,że my się "boimy prawdy".Nie,my się prawdy nie boimy, owszem chcemy prawdy,ale objektywnej,nie zaś prawdy Krupawiczusów i "Rytasów". Chcemy wiedzieć,kto był inicjatorem demonstracji,bo wierzymy, że młodzież nasza została oszukana,że jej uczucia patrjotyczne wyzyskano dla celów partyjnych.-

Kto dąży do anarchji,ten niech wie,że obecny rząd i grupy,które go popierają,nie dopuszczą do tego.Kraj pragnie spokoju i nie można zezwolić na zamącenie go.-

---

socjalistów.Nasi socjaldemokraci mają zresztą w swych szeregach b.komisarzy bolszewickich /np.jeszcze krikszczioński Nakas, okrzyki:"Precz z Polską"/Ludowcy zresztą brakiem stałej i wyraźnej linji wytycznej.Skłaniają się one zbytnio w stronę czerwonej międzynarodówki,nie mają żadnej narodowości.Ci,wreszcie,kto rzy nie poparli naszym wszystkim pozostałym ta pomoc do wiejskich to jest Polscy i Niemcy Żydowscy nie okazywali, według ludowego obozu krikszczionskiego niegdy lojalności wobec państwa. Tak jest z Żydami,obecnie większość.I kiedy studenterja bierze inicjatywę o tworzenie społeczeństwa tego obozu,zostaje ona spotkana nabiór i policji/Z. z w chrz.dem.okrzyk:Precz.Hańba/.-

Demonstracje niedzielną nazywają faszystowską.Jeżeli pod wyrazem faszyzm rozumieć ruch narodowy,to należy przyznać, iż faszyzm jest objawem zdrowym." W takim wypadku,mówi ks.Krupavičius,i ja jestem faszystą,lecz trzeba odróżniać faszyzm od nacjonalizmu,szlachetnego demokracie.-Ten kierunek nie znajdzie wśród chrz.dem.poparcia.-

Staugaitis obecnej większości końca mówca,wykaże,czy ona ręce czyste./Pos.Purenasowa z miejsca: Wasze dawno zabrudzone/.-

Z kolei przemawia pos.K l e c z k o w s k i s /s.d./. Jeżeli blok kierujący zamierza stanąć do walki,to społeczeństwo socjaldemokratyczne /chrz.dem. z miejsca: "Rozscy"/ tego się nie zlęknie." Niedzielne udowodniliśmy,że umiemy odeprzeć ich ofensywę.

Trzeba się jednak zastanowić,czy chrz.demokraci mają podstawy do podnoszenia hałasu.Sokoła też sprawy,które obecny jest opanowały temu chyba zaprzeczyć nie dadzą się, i może być zmienione tylko w drodze przewidzianej przez konstytucję. Każde karny przewidzianie karę dla funkcjonarjuszy administracyjnych,za nie sprzeciwianie się karygodnym zamiarom.Ani Minister Spraw,ani policja nie mieli prawa nic ręczyć,wiedząc,że się przygotowuje przeciwrządowa demonstracja.Organy więc prawowitej władzy były ale przewidzianych ustawowo przewidzianych środków,ja... nie w porządku.Natomiast należy wątpić,czy państwowo zagodny element może się sprzeciwiać zarządzeniom prawowitej władzy i czy takie sprzeciwianie się wychodzi na dobre sprawie niepodległości?

Chrz.dem. przez 6 lat krzyczeli,że socjaliści chcą być w wiecznej opozycji i nie wchodzić do rządu.Dziś socjaldemokraci są u władzy i będą ją trzymali w mocnej ręce.Już w pierwszych dni kadencji obecnego Sejmu podczas rozważania ustawy o zniesieniu stanu wojennego,ustawy o zebraniach,prasowe chrz.dem. nazwali widmem bolszewizmu.Przeszło 6 miesięcy i przepowiednie się nie sprawdziły.bolszewizmu się rząd nie obawia,wskazuje niebezpieczeństwo grozi krajowi ze strony faw krikszczionskich.Inowatorów demonstracji należy szukać nie wśród młodzieży,co szła ulicą, ale w bloku chrz.dem. /oklaski/ Dziś,gdy na ławach chrz.dem./Stan wojenny został zniesiony wszyscy mogą korzystać z wolności,ale nie można dopuszczać do ekscesów.Kto nie stosuje się do zarządzeń prawowitej władzy, ten jest wrogiem państwa.-

Dalszych słów mówcy nie słychać zupełnie - gdyż opozycja stara się tupaniem i okrzykami przez chrz.dem. którzy aż do końca przemówienia tupią,uderzają w pulpity,wykrzykują:"Precz z nimi","Nic dawny mówili" i t.d.Kilkakrotne uciszania przewodniczącego pozostają bez skutku, wezwawszy apelacji na ni oczem.-

Ostatni przemawia pos.T o l u š z y s /lud./.Frakcja ludowa nie będzie się sprzeciwiała przyjęciu interpelacji.Chociaż jest to przedwczesne przeciw.Powiedział tu ktoś,że my się boimy prawdy".Nie,my się prawdy nie boimy, owszem chcemy prawdy,ale objektywnej,nie tej,przeciwko Krupavičiusowi i Kytasów . Chcemy wiedzieć,kto był inicjatorem demonstracji,bo wierzymy, że młodzież nasza została oszukana,że jej uczucia patrjotyczne wyzyskano dla celów partyjnych.-

Kto dąży do anarchji,ten niech wie,że obecny rząd i organy,które go popierają,nie dopuszczą do tego.Kraj pragnie spokoju i nie można zezwolić na zagrożenie go.-

W końcu mówca zakłada protest przeciwko słowom pos. Krupawiczusa,że ludowcy negują narodowość i patrjotyzm.-

Przemówienie przywódcy frakcji ludowej w kilku miejscach zostaje przerwane oklaskami lewicy i hałasem na ławach chrz.dem.-

W głosowaniu interpelacja zostaje przyjęta, frakcje większości bowiem powstrzymują się.

W sprawie osobistej zabiera głos pos.E n d z i u ł a j t i s /ch.d./.Po pierwszych wyrazach patentowanych oszczerca zastosowanych do osoby pos.Pleczkajtisa,na ławach socjalnej demokracji,wybucha hałas,który się ucisza dopiero po cofnięciu na prośbę Marszałka przez mówcę swych słów.Pos.Endziułajtis zaprzecza,jakoby organizował i brał udział w mityngu.Byłoby to dla niego zaszczytem, ale niestety, nie robił on tego.-

W dalszym ~~c~~ ciągu Minister Rolnictwa K r i k s z c z u n a s odpowiada na zapytanie ukininku sajunga w sprawie Akademji Datnowskiej,poczem zostaje zarządzona przerwa.

Po przerwie Marszałek odczytuje pismo pos.S t e p a n o w i c z u s a /ch.d./ o wystąpieniu z Prezydjum oraz robi uwagi posłom:Radzewiczusowi /d.f./, Karwialisowi /ch.d./ i Endziułajtisowi /ch.d./ na zbyt głośne zachowanie się podczas obrad nad interpelacją,poczem Sejm przystępuje do dyskusji budżetowej,którą rozpoczyna referent pos.B i e l i n i s /s.d./,po którym przemawiają jeszcze posłowie S t e p a n o w i c z u s /ch.d./ i R a u l i n a j t i s /d.f./.-

"L i e t u v o s Ž i n i o s" o ~~x x x x x x~~ d e m a g o g j i o p o z y c j i .-

"Lietuvos Žinios" N.256. Artykuł p.t.:Opozycja i demagogja.-

Streszczenie:

Walcząc ze swemi przeciwnikami politycznemi obecna opozycja nie zwraca uwagi na to, czy środki,jakiemi posługuje się nie przyczyniają oby szkody państwu.Każde posunięcie obecnego rządu jest przez prasę krikszczionską przeinaczane.Są rozsiewane fałszywe pogłoski o rozmaitych kryzysach rządowych, chcąc widać zaszkodzi akcji litewskiej zagranicą.-

Tak np: rokowania z ZSSR były w bezwstydny sposób przez "Rytasa" wykorzystywane w celu podrywania dobrych stosunków z państwami nadbałtyckiemi.-

"Rytas" puścił plotkę,że jakoby ZSSR w zamiarze obrony Litwy przed napadem ze strony polskiej okupować ma Estonję.

"Siegodnia" natychmiast przedrukowało kłamstwo "Rytasa" zapewne wiadomość ta sprawiła niezbyt miłe wrażenie w społeczeństwie estońskiem.-

Albo rzekomo chcąc łagodzić stosunki pomiędzy mieszkańcami kraju kłajpedzkiego a centralnym rządem litewskim opozycjoniści stale starają się zasiewać na obie strony brak zaufania.-

Judzenie jednych obywateli Litwy przeciwko drugim stało się poprostu rzemiosłem opozycji.Dziecko strzeliło w okno księdza Buczisa, a już wołają,że oto Żydzi zamierzają się na księży katolickich.

A wreszcie wypadki w kościele św.Trójcy tak są aranżowane,że zdawałoby się opozycja życzy sobie, by się powtórzyły.-

--------ooo § ooo--------

IV-V.ŻYCIE POLSKIE I INNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.-

Przeciwpolskie demonstracje chrz. dem. studenterii w Kownie..

"Dzień Kowieński" z dnia 23/XI.r.b. N.259.-

W niedzielę,dnia 21 listopada Kowno było widownią zakrojonej na szeroką skalę antypolskiej demonstracji studentów inspirowanej niewątpliwie przez chrześćjańską demokrację.Jak wiadomo,już w poprzednim tygodniu "Rytas" ogłosił,iż w związku "z szerzeniem w Litwie polonizacji i bolszewizacji" w niedzielę dn.21 listopada w Kownie odbędziex się meetyng i demonstracja "narodowo i państwowo usposobionej studenterji" /t.j.studentów krikszczionio- i narodowców/,która to demonstracja rozpocznie się o godz.1 min.30 w Domu Ludowym przy ul.Mapu.Tymczasem okazały się wiadomości,że organizacje lewicowe rownież zamierzają wystąpić z demonstracją.Wobec tego,dla uniknięcia łatwo mogących wyniknąć ekscesów ulicznych Departament Ochrony Obywatelskiej wydał rozporządzenie,na mocy którego wszelkie pochody,i demonstracje uliczne dnia tego zostały zakazane.Dopuszczone były jedynie zebrania w lokalach zamkniętych.Studenci chrz.dem.kierunku uzyskali w ten sposób pozwolenie meetyngować w sali Domu Ludowego aż do 11 wiecz.-

O godz. 1 min.30 rozpoczął się meetyng studencki w Domu Ludowym.Widownia teatru oraz przyległa sale przepełnione tłumami młodzieży akademickiej w przeważającej części narodowców i "atejtininków"/organizacja studentów odłamu chrz.dem./.Na scenie koło śaian ustawiono cztery plakaty z nadpisami:"Precz z rękami polskiemi od szkół w Litwie"."Niech żyje jedność i naród", "Prze jednosć i patrjotym ku odzyskaniu Wilna" - "Precz z widmem bolszewizmu na Litwie". Z boku widniały również chorągwie o barwach narodowych.-

Meetyng poprzedziło odśpiewanie hymnu narodowego, poczem obrano prezydjum zebrania.Pierwszy mówca oświadczył,iż hasłem studenterji jest nacjonalizm i demokratyzm "I faszyzm" - krzyknął ktoś w tem miejscu na sali.Spowodowało to wielką wrzawę,okrzyki niezadowolenia i grożby:"Przez okno go".

W dalszym ciągu mówca za przykład studentom stawił Grecje,Rzym i... Niemcy.Największym wrogiem narodu litewskiego są Polacy,największym wrogiem demokracji - bolszewicy.Aby odzyskać Wilno,należy rozbudzić wewnątrz kraju patrjotyzm,tymczasem obecny rząd prowadzi szkodliwą politykę polonizacji.W razie zmiany sytuacji politycznej w Litwie,w serca Litwinów będą zwrócone lufy dział ze szkół polskich.Podczas gdy w Wileńszczyźnie, w okupowanej Litwie,szkolnictwo litewskie jest prześladowane,tutaj,w wolnej Litwie,rząd nie sucędzi zakładania nowych szkół polskich,zwłaszcza w pasie granicznych,w którym za poprzednich rządów ludność już zdążyła się odpolszczyć.-

Drugi z kolei mówca przytoczył dość wymowny przykład "polonizacji" szkół,który sam mówi za siebie:mianowicie, w Korulach,gm.Janowskiej,istniała dotąd jedna dwuwydziałowa szkółka litewska po otwarciu obecnie w tej miejscowości szkółki polskiej,w litewskiej pozostało zaledwie ...14 uczni,czyli po 7 uczni na nauczyciela,ponieważ wszystkie dzieci natychmiast przeszły do szkoły polskiej.Wobec tego szkoła litewska musi być zlikwidowana.-

W dalszym ciągu mówca ubolewał,iż według posiadanych przezeń wiadomości,do szkół polskich są zapisywane niemowlęta/?/ Oprócz tego nowomianowani nauczyciele mają poglądy antypaństwowe.W końcu mówca oskarżył rząd o prowadzenie polityki faworyzującej bolszewizm w kraju.

Każde przemówienie zostało nagrodzone burzą frenetycznych oklasków.

Następnie zabrał głos p.Kristutis.Zastrzegł on na wstępie,że bynajmniej nie należy go uważać za zwolennika Polaków Wszystko co było wyrażone przez poprzednich mówców jest bardzo piękne.Jednak jest to tylko gra na uczuciach patrjotyzmu.W rzeczywistości niema wielkiej tragedji w zakładaniu w Litwie szkół polskie....

W tem miejscu mówcy przerwano.Zerwała się burza protestów,na sali powstał zamęt,wygrażanie się pięściami,okrzyki:"Nie dać mu głosu", "Precz z polskim agitatorem" etc.Wśród nieopisanej wrzawy przewodniczący postawił pod głosowanie wniosek odebrania mówcy głosu,który większością został przyjęty.Należy jednak zaznaczyćm,że sporo było głosów przeciwko wnioskowi,a wiele obecnych wogóle nie głosowało.-

Następny z kolei student polemizując w ostrej formie ze swym poprzednikiem,oświadczył,że jeśli nie widzi on niebezpieczeństwa w zakładaniu szkół polskich,to niech wbije sobie nóż w serce a przekona się, czy to wielka tragedja,czy nie?Ci co nie uważają tego za tragedję,nie mogą wogóle być uważani za Litwinów.Każdy naród,by iść z postępem,winien mieć jakiś ideał, jakiś cel przed sobą.Dla Niemców ideałem takim jest "Deutschland Deutschland über alles",dla Polaków hasło: "od morza do morza" dla Litwinów zaś - wyzwolenie Wilna.Prowadzenie przez rząd polityki polonizacyjnej jest sprzecznością względem tego ideału.-

Pozatem dużo z oburzeniem mówiono na temat zakazu demonstracji ulicznej i krępowania wolności obywatelskiej przez władze.Zakaz ten tłuczono sobie w tym sensie,że nie pozwolono studentom złożenia wieńca na pomniku dla poległych w ogródku Muzeum Wojennego,podczas gdy różne obchody komunistyczne mogą się odbywać bez przeszkód.Ostatecznie wyrażono pogląd,że należy ulec w imię zasady "Dura lex".Z miejsc jednak odzywały się głośne okrzyki i protesty,domagające się niesłuchania zakazu i urządzenia pochodu.-

Ostatni z mówców reasumując wywody swych poprzedników,przypomniał raz jeszcze lufy zwrócone ze szkół polskich przeciw Litwinom,poświęcił kilka cierpkich uwag Ministrowi Oświaty p.Czepinskasowi i zakończył oświadczeniem,że teraz mamy rząd żydowsko.polsko.niemiecki,chociaż na czele jego stoją Litwini.Dla czterech głosów polskich w Sejmie prowadzona jest polonizacja kraju.-

W końcu zostały przyjęte trzy rezolucje z protestem przeciw polonizacji,bolszewizacji i w sprawie zakazu demonstracji.-

Pierwsza rezolucja wyraża protest przeciwko polonizaccji kraju przy pomocy rządu.Należy zwrócić się do całego społeczeństwa litewskiego,które powinno założyć protest u rządu,by zmienił on linję swej polityki.

Druga rezolucja stwierdza,iż w kraju zezwala się na szerzenie komunistycznej propagandy,że komuniści knują powstanie a że Piłsudski tylko czeka tej okazji.-

W sprawie tej należy również zwrócić się z apelem do całego społeczeństwa,by interwenjowało ono u rządu.Trzecia rezolucja wyraża protest i oburzenie zebranych na zakaz urządzania demonstracji.-

Po przyjęciu uchwał przewodniczący ogłosił,ażeby wszyscy zebrani pojedyńczo udali się do pomnika w Muzeum,by oddać cześć poległym.Na tem zebranie ok.godz.4 pp.zostało zamknięte.-

Po wyjściu z zebrania studenci z Domu Ludowego udali się ulicą Łukszysa w kierunku Alei Wolności wpierw w pojedynkę chodnikiem i jezdnią,następnie zaś zlewając się w olbrzymi zwarty tłum,który zaczął śpiewać litewski hymn narodowym.Naprzeciwko ukazał się oddział konnej policji z ok.30 ludzi,który,nie dopuszczając pochodu do przejścia na Aleję Wolności,zaczął w energiczny sposób rozpraszać demonstrantów.Powstała panika i zamieszanie,tłum rzucił się do ucieczki.Po pewnym czasie jednak demonstranci znów zebrali się w Alei Wolności i stąd ze śpiewem hymnu narodowego i litewskich piosenek wojskowych ruszyli ku Muzeum.-

Około godz.5-ej ogródek Muzeum ~~koło~~ ulicę Donełajtisa oraz przyległy plac Jedności zalegały na chodnikach i jezdni tłumy.Tudzież przy wejściu do ogródka stał uszykowany w szeregi oddział policji konnej wraz z wyższemi funkcjonarjuszami policji konnej.Na miejsce zajścia przybył również Naczelnik m.Kowna i pow.Morkus,naczelnik policji Fejfer i inni.Roznamiętniony tłum studentów znajdował się wewnątrz ogródka,ktoś nawoływał kolegów do pomnika,gdzie śpiewano hymn narodowy.Pomimo nalegań policji tłumy wśród ogólnie podniesonego nastroju nie rozchodziły się.

Wreszcie stanęło na tem:studenci zobowiązali się rozejść wzamian za zwolnienie jedenastu przyaresztowanych za udział w niedozwolonej demonstracji kolegów,co też przyrzekły uczynić władze.Wobec tego kompromisu zostały cofnięte oddziały policji konnej i pieszej,których otaczający tłum żegnał głośnem gwizdaniem oraz ironicznemi okrzykami:"Walio" "Niech żyją gumowe nahaje" "Do Moskwy" Dał się słyszeć okrzyk:"Do Warszawy". Stopniowo tłum zaczął się rozchodzić studenci udali się ulicą Donełajtisa w kierunku Uniwersytetu.Ok.godz.6 koło Muzeum zapanował całkowity spokój.-

Natomiast koło Uniwersytetu grupy studentów i przechodniów długo jeszcze stały na chodnikach prowadząc namiętną dyskusję na temat wynikłych zajść.Znalazło się też niemało antagonistów napół odbytej demonstracji,ostro krytykujących %faszystów% i wąski nacjonalizm krikszczionskich studentów.-

Oficjalny komunikat "Elty" o demonstracji.-

"Dzień Kowieński" N.260.-

W ubiegłym tygodniu student Uniwersytetu Litewskiego Senkus zawiadomił policję, że 21 listopada odbędzie się "zebranie studentów usposobionych narodowo i państwowo celem wyświetlenia sprawy polonizacji i bolszewizacji kraju oraz wzmocnienia odporności narodowej wśród Litwinów". W zawiadomieniu było również zaznaczone,iż po zakończeniu meetyngu odbędzie się pochód-demonstracja,który wyruszy od miejsca zebrania do Muzeum Wojennego i Uniwersytetu.-

W związku z przygotowaniami do tej demonstracji rozeszły się pogłoski,jakoby demonstranci szykują się do napadu na związki zawodowe.Oprócz tego policja zebrała wiadomości,że tegoż samego dnia należący do związków zawodowych szykują kontrdemonstrację w celu przeszkodzenia demonstracji studentów.Posiadano również wiadomości,iż żywioły komunistyczne są zorganizowane do czynnego wystąpienia w spodziewanem zamieszaniu.Dla uniknięcia ekscesów na pochód nie zezwolono,o czem zawczasu powiadomiono organizatorów zebrania.Jednak nie zważając na to tłum udał się po zebraniu z Domu Ludowego w kierunku Alei Wolności.Na ul. Łukszysa do tłumu przyłączyły się również osoby postronne,które nie zważając na przestrogi policji,by się rozejść szły dalej w pochodzie.Wówczas wydano konnej i pieszej policji rozkaz rozproszenia demonstrantów.Mimo to tłum okazał opór,szykanując i bijąc laskami policję i koni i usiłował przedostać się na Aleję Wolności.Ostatecznie policji udało się bez użycia broni rozproszyć tłum.-Po rozproszeniu tłumu na ulicy Łukszysa,część demonstrantów usiłowała zebrać się około Ogrodu Miejskiego, lecz i tu została rozproszona.-

Podczas rozpraszania tłumu odniosło rany 7 policjantów w ich liczbie pomocnik naczelnika policji B.Tumulewicz oraz 4 konie.Demonstranci szykanowali policję,krzycząc:"kaci,krwiożercy" i t.d. oraz grożąc jej zemstą.-

Z pośród sprzeciwiających się i bijących policję demonstrantów aresztowano 13 osób,mianowicie:

1/Rygertas Wincenty,student,2/Burba Władysław,student, 3/Butwiła Władysław,ksiądz student,4/Szarlis Marcin,urzędnik,5/ Grablauskas Bolesław,słuchacz szkoły sztuk pięknych,6/Aleszkiewiczus Piotr,student,7/Katilus Albin,student,8/Mazelis Franciszek,student,9/Katilius Bronisław,student,10/Ajmonas Paweł,student,11/Pożełła Piotr,student,12/Nawardauskas Piotr,student,i 13/Longinas Gedymin,urzędnik.Od wyżej wymienionych demonstrantów odebrano 7 m lasek.-

Oprócz tego na wieczorze tanecznym w Domu Ludowym stud Wiktor Raczkajtis ze sztyletem w ręku groził policjantowi Widkiewiczowi,pełniącemu obowiązki służnowe na sali,odemścić za zakaz demonstracji.Raczkajtis również został aresztowany.Na aresztowanych spisano protokuły,prowadzone jest śledztwo i wszyscy zostaną pociągnięci do odpowiedzialności.-

---

Dzień Kowieński" o demonstracji.-

"Dzień Kowieński" N.260 z 24/XI.r.b.Artykuł p.t.:"Na ulicę"

Streszczenie:

Od chwili utworzenia obecnej większości parlamentarnej,opozycja główne swe ataki skierowała na dwa jej najczulsze punkty:udział socjaldemokratów i Polaków.Z początku były to artykułowane i nieartykułowane insynuacje,próby zamącenia wody w stosunkach świeżo nawiązanej współpracy z socjalistyczną lewicą i mniejszościami narodowemi.Łudzono się,że organiczne w łonie koalicji sprzeczności są tak wielkie, że dość będzie trab jerychońskich "Rytasa" alarmujących o niebezpieczeństwie bolszewizmu i "drugiej polonizacji", a koalicja w ciągu trzech miesięcy rozpadnie się jak domek z akrt.-

Z biegiem jednak czas,gdy nadzieje te z kretesem zawiodły,gdy rząd,mimo trudności i tarcia stoi niewzruszenie nietylko trzy,lecz już sześć miesięcy,ataki rozdrażnionych krikszczioniów stają się coraz bardziej gwałtowne i aroganckie,pociski coraz grubsze.Obecnie już się wali nagłemi interpelacjami i zabrano się do otwartego podżegania opinji publicznej.-

W niedzielę,dnia 2I listopada krikszczionska opozycja wyszła na ulicę,posyłając zamiast siebie tak zw."narodowo i państwowo usposobioną" młodzież,t.j. krikszczionską studenterję. Do przeciwpolskich wybryków,do pogromowych przemówień z nieobliczalnemi ich następstwami wprawdzie nie przyszło,zato niepotrzebnie dopuszczono się wystawienia na publiczne pośmiewisko policję przez jej szykanowanie,gwizdanie i kopanie,a więc w ten sposób do obniżenia autorytetu władz.A o to przecież,o publiczne zdyskredytowanie rządu i sprawowanej przez niego władzy i chodziło w gruncie rzeczy prawdziwym inspiratorom niedzielnych niepokojów w Kownie.-

W najczarniejsze godziny krikszczionskiego terroru nie poważyła się na takie igranie z ogniem,jak rozbudzenie ciemnych instynktów i drażnienie tłumu.Niebezpieczny precedens ten stworzyła obecna opozycja /czy aby nie na swoją głowę?/,używając do tego łatwo zapalającego się,wrapliwego i skorego do entuzjazmu materjału,jakim jest młodzież.Zbankrutowani krikszczioni utraciwszy resztki zaufania w kraju,a nawet poniekąd znienawidzeni,nie zaryzykowali wystąpić sami i pod własnem nazwiskiem.Użyto więc pseudonimu.Zainscenizowano pod batutą pp.Endx dziułajtisów wystąpienie garstki rozagitowanych studentów,któremu szumnie nadano wagę i znaczenie "vox populu".-

Wogóle można mocno powątpiewać,czy wskazanem jest rozpolitykowanie młodzieży i odrywanie jej od książki.Ostatnie zajścia rzuciły na zaplamione czarne sumienie krikszczioniów jeszcze jeden cień; demoralizowanie młodego pokolenia,którego się używa,jako ślepego narzędzia,dla celów prywaty politycznej i wal walk partyjnych.-

Kraj jasno sobie zdaje sprawę z tego,kto był prawdziwym autorem niedzielnych zaburzeń i że młodzież akademicka padła ofiarą krikszczionskiej prowokacji.-

Lecz kraj powinien nie mniej jasno zdawać sobie sprawę również z tego,że nie po to odniósł swe świetne zwycięstwo 6 maja,by tak łatwo pozwolić na załamanie się linji,która od chwili ostatnich wyborów stanowi fundament dla ugruntowania i wzmocnienia w naszem życiu politycznem młodej idei demokratyzmu.-

---

"L i e t u v a" o o s t a t n i c h d e m o n s t r a c- j a c h s t u d e n c k i c h w K o w n i e .-

"Lietuva" Nr.265 z 23/XI.r.b. Artykuł p.t.:"Niedopuszczalne igranie". Streszczenie:

Jak wiadomo metody opozycji litewskiej wielce odbiegają od elementarnych norm etyki i kultury.Ostatnim większym tego dowodem były demonstracje podjudzanej przez demagogów chadeckich młodzieży akademickiej w Kownie dnia 21/XI.r.b. Niekczemna akcja opozycji objawiająca się w armji,wśród urzędników,kobiet, nie ominęła też młodzieży szkolnej.Wzniosłe hasła,za któremi kryła się zwykła partyjna demagogja,poruszyły łatwo zapalne serca młodzieży studenckiej i doprowadziły w konsekwencji do ekscesów ulicznych.Charakterystyczną jest przytem rzeczą,iż w awanturach brali udział pp.Endziułajtis /b.minister spr.wewn./ Dagellis /filar partji u.s./ ks.Butwiła /aresztowany/ i inni.W tych warunkach demonstracja nabrała wyraźnie cech antyrządowych.- Jedynie dzięki taktowi policji udało się uniknąć większych ekscesów.W przeciwnym bowiem razie ulice Kowna stałyby się widownią formalnej bitwy.Zresztą bez ofiar się nie obeszło.7 policjantów odniosło cięższe i lżejsze rany.

Społeczeństwo niezawodnie potępi karygodną akcję prowokatorów,ułatwiając tem samem rządowi położenie kresu podobnym ekscesom na przyszłość.-

W ł a ś c i w a o c e n a i n t e r p e l a c j i w s p r a w i e s z k o l n i c t w a p o l s k i e g o .-

W związku z interpelacją w sprawie szkolnictwa polskiego /patrz Biul.Kow.N.50 dz.IV-V.str.1. i dz.III str.1.numeru niniejszego/ "Dzień Kowieński" zamieszcza w dwóch numerach /256 i 258/ artykuł p.Djonizego Bazylewicza p.t."Kolejna heca ~~polska~~ antypolska" Artykuł ten utrzymany w tonie poważnym obrazuje nam stanowisko,jakie wobec naganki ostatniej zajęła Frakcja Polska litewskiego sejmu. Przytaczamy go w streszczeniu.-

Jak należało się spodziewać fakt wskrzeszania zdemolowanych w ciągu ostatnich paru lat zaczątków polskiej sieci szkolnictwa ludowego spotkać się musiał ze sprzeciwem szowinistycznych kół litewskich.Z komedjanckich wystąpień prasowych obaleni "panowie życia i śmierci" przenieśli swą akcję do Sejmu.

Tautininkowie ze Smetoną i Tumasem za interpelacją.-

Charakterystycznem jest,jak dalece stawka na polskiego "konika" jest jeszcze niezawodną w zabagnionych stosunkach polityki litewskiej,skoro nawet zdawałoby się więcej zrównoważeni politycznie panowie z partji p.Smetony nie wytrzymali: jak tu dać zdystansować w oczach "narodu" w uzewnętrznianiu nieprzejednania do polskości.To też p.Smetona z ks.Mironasem uważali za bezpieczniejsze na wszelki wypadek i przewidujące,wziąć udział w parlamentarnej licytacji swej polonofobji przed "ulicą" wyborczą.Dlaczego nie podpisał interpelacji prof.Woldemaras,trudno nam orzec,prawdopodobnie wiernym jest wygłoszonym przed kilku miesiącami w Sejmie zasadom ,opartym o tolerancję mniejszości narodowych i prawa ich do zupełnej swobody rodzimego rozwoju.- W przemówieniu programowem p.Woldemaras wygłosił nie zasady swej partji,lecz wyłącznie swój własny pogląd,skoro koledzy jego czynem dali świadectwo zupełnie innej ideologji.-

Interpelacja odpowiadała stałej taktyce opozycji.-

Interpelacja krikszczionska w sprawie polskiego szkolnictwa jest już ósmym atakiem tego rodzaju broni na rządzącą większość sejmową.Zasadniczo biorąc każdy taki atak,by odpowiadał celowi,obliczony jest z jednej strony tłum wyborczy,z drugiej na rozmaitość interesów grup stanowiących obecną większość sejmową.Również jest właściwością taktyki krikszczionskich strategów,że obiera się możliwie szczupły front dla ataku,by możliwie z większym impetem swych słabych sił uderzać w jeden punkt owego forntu.- Dlatego też obiera się ze szczególną lubością hasła nacjonalistyczne i wyznaniowe,tu bowiem najłatwiej rozbujać niskie instynkta mas.Dla tychpe przyczyn wpier doprowadza się w Sejmie i w prasie do końca heca niemiecko-kłajpedzką,potem obobno rozpoczyna się awanturę antypolską,później rozpoczyna się religijną i t.d.t.d.

Normalna przygrywka o grożącym napadzie Polaków.-

Gdy się uderza w nutę antypolską i szczuje przeciwko ziomkom swoim Polako - nigdy w takim ataku nie będzie zaniedbaną przygrywka na temat tuż-tuż grożącego napadu Polski i insynuowania naszemu społeczeństwu w Litwie czynienia jakichś tajemniczych posunieć i przygotowań.Czego spokojny Litwini nie chce dobrowolnie przyjąć na wiarę - napędza mu się gwałtem strachem, przed nadchodzącymi na rę lub inną część Litwy "lenkami".W interpelacji niniejszej znalazło to miejsce w podkreśleniu rzekomej okoliczności,iż szkoły polskie są specjalnie zakładane w okolicach linji demarkacyjnej.Stąd już wniosek,który wypowiedziany został w innem miejscu,iż zdąża to wszystko do oderwania części Litwy drogą polonizacji,gdzie orężem Polska uczynić tego nie może.-

Porównanie z Wileńszczyzną.-

Gdy ręka szowinizmu litewskiego chce nas uderzyć,to przedewszystkiem sięga po "kij" wileński.Przy jego pomocy zamierza się wywołać najsilniejszą reakcję zawiedzionych uczuć litewskich i żądzę zemsty.-

Nie zapomnieli o tem interpelanci i tym razemłzałamując ręce nad losem szkolnictwa litewskiego w Wileńszczyźnie nie omal czyniąc ministra Czepinskása za jego stan odpowiedzialnym równocześnie przemilczają,że tam tylko w powiatach Wileńskim i Trockim litewskie towarzystwo oświatowe "Rytas" posiada 94 szkoły początkowe/podług źródeł litewskich/.A gdzie święciańskie okolice,gdzie szkoły rządowe,których jest od 40 - 50.Gdyby przyjąć tylko te dwie cyfry pomijając Święciańskie,wyniosłoby to około 150 szkół początkowych.Licząc na podstawie danych litewskich,że w Wileńszczyźnie jest około 100 tys.Litwinów,to przerachowując na nasze stosunki,gdzie nas jest przeszło 200 tys. wypadłoby nam posiadać około 300 szkół,t.j.pięć razy więcej,niż wogóle obecnie Ministerstwo zatwierdziło, a z racji czego opozycja sejmowa uderzyła w wielki dzwon.

Tą tragikomedję odgrywa się jednak dla efektu,licząc na ignorację tłumu czytelników,którzy dzięki istniejącym stosunkom pojęcia nie mają,co się ostatecznie za tym tajemniczym kordonem dzieje.-

Cyniczne twierdzenia interpelantów o zadowoleniu Polaków z dotychczasowego stanu szkolnictwa.-

A jak nazwać,jak nie ordynarnym,pozbawionym śladów wstydu cynizmem twierdzenie interpelacji,podpisanej także przez ekministra oświaty p.Bistrasa,że polskie społeczeństwo było zadowolone ze stanu w roku ubiegłym,kiedy to nam prawie wszystkie szkoły polskie / zostało 3 czy 4 / zlikwidowano? Ze polskie społeczeństwo nie brało wówczas na siebie inicjatywy do zakładania polskich szkół prywatnych? Na czem więc polegały główne wystąpienia Frakcji Polskiej w Sejmie,zawsze prawie burzliwe,bo zawsze się domagające restytucji praw w stosunku do szkółmnaszych arogancko nam wydartych przez Bistrasów i Jokantasów.-

6. Interpelacja odpowiednia streści taktykę opozycji.-

Interpelacja wilkaszkońska w sprawie polskiego szkolnictwa jest już dawno szykowanym tego rodzaju próbą na rządzących wi- każde skarpowe zagadnienie biorąc, który tak stał, by odpowiedział dalej, a jednocześnie jedną stroną tłum wyborczy, z drugiej zaś normalizują interesów ziemskich swoich obecną większość sej- mową, z wtórej jest wszelkie próby krytykowania ich stano- wisk, że jednak się możliwie szczupły front dla ataku, by możliwie i zbiorowym impetem gwoździe w jeden punkt owego terminu. Takiego też obrania się rozszerzenia łączności tego najpoważniejszego i zwartego, to powiat najłatwiej rozwija pięknie zasady, może nie tylko przyczynę wokół doprowadzić się i w prasie do końca ich, niemieckich jedynka, potem ostatnie rozpoczyna się sztafetę antypolską, później rozbiera się reklamą, i.t.d. i.t.d.

Normalna przygrywka o zbrodni napadzie Polaków.

Gdy się uderza w nutę antypolską naczelnie przeciwko ziemkom swoim Polaka – zawsze w tym celu nie będzie zaniedba- na przygrywka na temat tego samego napadu Polaków i zaatakowania narodu spokojnego w Litwie tak, jak gdyby to jakieś tajemnicze ich postanowienie i przygotowania, zgoda spokojny Litwini nie chcieli dobrowolnie przyjść na wolny – naprzód może wyjść z szacunkiem przed wileńszczyzną, ma się już taki część Litwy, napadu i łącznie palności z niej, aby ubolewać, co nie ma w przeszłości przekonań okoliczności, iż szkoły polskie są co dzień zakładane w okoli- cach Litwy kowieńskiej, kiedy już wniosek których wyparł został znowu w innem miejscu, iż daleko to wszystko do odzyskania części Litwy drogą zaliczności, stała ogniem Polska zdobyła część, jakoby ze- szła.-

Porównanie z Wileńszczyzną.-

Gdy rzecz szowinizmu litewskiego ciągnie nas uderzyć, to przedewszystkiem zwraca po przez wileńską, przy pomocy za- miarze się uwolnić magistratem rządów swych rodzimych rodaków swoich i każde domu.-

Nie zapomnieli o tem interpretacji i tym razem zaś naciskają rece nad losem szkolnictwa litewskiego w Wileńszczyźnie nie omal oszustwa mniejszości, porównując z ostatnim obecnie tylko w państwach Wileńskim i równocześnie przypominają, że tam tylko w państwach litewskich "Rytas" posiada 94 szko- ły powszechnych i średnich litewskich i coraz mniej ich ... szkoły, gdzie szkoły polskie w których jest od 50 - 60 uczniów, przy tem tylko tu dla tych pozycji, ... dowodzi wszelkie tego, że 100 szkół powszechnych i liceum na podstawie danych li- tewskich, że w Wileńszczyźnie jest około 100 tys. Litwinów, czy- ba ... na zasadzie stosunku, gdzie nas jest, o ile jeszcze nie wy- liczamy nas posiadał około 200 szkół, ... uprawnie- nia ... wskazują ... w rzeczy samej ... się ... w ... dzień.

To taka komedia, ale jednak dla efektu ... wystarczy już dzisiaj ... tego ... nie ... za tem ... jedynie tam ... tylko ...

W tej trosce wielkość interpelantów z wyłączeniem Pol- ski i dotychczasowego stanu szkolnictwa.-

A jak zawsze, jak nie ordynarnym, podstawowym śladów wyraźnie dowodzi się interpelacji, podpisanej także przez ... że polskie ... przed tem ... w roku ubiegłym, kiedy to ... szkoły polskie / zostało 3 razy / ... że polskie ... nie można ... w ... szkołach ... tej nowej Polski ... w ... te ... w ... do ...

Czyż nie są ówczesne mowy naszych posłów jednym ogromnym aktem oskarżenia ówczesnej większości sejmowej o zbrodnię tępienia oświaty i kultury, zbrodnię nie mniejszą wobec kulturalnego świata dla tego, że chodziło tu o oświatę znienawidzonych przez was Polaków? Czym że były te mowy, jeśli nie najsłuszniejszym wyrzutem za dokonywaną wówczas nad nami zbrodnię wyzuwania nas z praw ludzkich chociaż na papierze - lecz obowiązujących przecież także i w Litwie podówczas?

Tępiąc z zapamiętaniem furjata zaczątki szkolnictwa, jakie tolerowała nawet okupacja niemiecka, z drugiej strony nie dopuściliście, by powstała choć jedna prywatny szkoła polska wbrew prawu. Konstytucji, na którą przecież przysięgaliście.-

A zaprzeczyć tego nie możecie, wobec cierpliwie spoczywających w archiwum sejmowem stegogramów interpelacji, zapytań i przemówień posłów naszych, a także wobec ministergalnego archiwum oświatowego, które stale będzie wiernym, chociaż milczącym chwilowo, świadkiem martyrologji naszego szkolnictwa.-

Zarzuty dotyczące tolerowania prywatnych szkół.-

Interpelacja czepia się pozorów prawa. Ministrowi Oświaty pragnie ona uczynić zarzut, że o szkoły proszą ludzie nie posiadający dzieci w wieku szkolnym, że nie zwraca się uwagi na spodziewaną ilość uczni w przyszłej szkole i plan sieci szkolnej. Kto prawo zna, ten wie, że prywatną szkołę może założyć każdy obywatel Litwy, nawet gdyby był starym kawalerem i minister nie ma prawa mu zabronić. Takie prawa przywłaszczali sobie jedynie panowie Bystra i Jokantas.-

To samo odnosi się do ilości uczni: na jednego nauczyciela w prywatnej szkole może przyżądać nawet i jeden uczeń, i to nikogo nie obchodzi. Minister może jedynie wówczas odmówić takiej szkole wypłacenia pensji nauczycielskiej i nic więcej.- A co do sieci szkolnej, to ptzecież jest wiadomem, że tworzą ją szkoły ministerjalne, samorządowe, a nie prywatno, więc i mowy tu być o sieci rządowej nie może, zwłaszcza, gdy się weźmie pod uwagę, że sieć szkolną wogóle tworzono tylko litewską, zaś zaczątki polskiego szkolnictwa zupełnie celowo zlikwidowano. Więc o jakiej tu sieci szkolnej może być mowa wobec prywatnych szkół z punktu widzenia prawa? Poco więc te próby wprowadzania ludzi w błąd, którzy o prawie niem mają pojęcia.-

Zaś analfabetom o prawie możecie mówić co wam się żywnie podoba, oni i tak tych kłamst prawnych nie zrozumieją, a będą się jedynie powodowali instynktem i logiką: skoro widzą, że Polacy są, że tłumnie zamieszkują określone okolice lub osiedla, że mowę swą kochają, bo za nię znoszą prześladowania nie od lat 7, lecz od półtora wieku, to w duszy doskonale ci ludzie rozumieją, że ten Polak ma takie same prawo do swojej szkoły, jak Litwin do swojej, zwłaszcza, że w przeszłości ten Polak za swoją szkołę i swój język większy ogrom cierpień i katuszy zniósł od najeźdźców, niż uległy i pasywny Litwin.-

Nie ominięto i tym razem okazji, by po raz tysiączny nie zadokumentować nienasyconej żarłoczności szowinistycznej gardzieli litewskiej.-

Jakie były ciężary państwowe w związku z polskiem szkolnictwem.-

Również, jak i poprzednie bez rumieńca wstydu roni interpelacja krokodyla łzę, przewidując, że polskie szkoły legną ciężarem na finansach państwa.-

Naturalnie z punktu widzenia szowinizmu litewskiego, my Polacy, jesteśmy jedynie po to, by płacić w podatkach pieniądze na utrzymanie szkół litewskich i w drodze specjalnej łaski posyłać tam swe dzieci, by "krikszcziońscy" pedagogowie" metodami godnemi hodowli zwierząt "odpolszczali nam dzieci i poniewierali ich uczucia narodowe. Ta perspektywa ponętna stała się faktycznie naszym udziałem i nic dziwnego, że podnosi się dziś gwałt w bagienku krikszczionskim, skoro zaczęła się ona załamywać i blednąć.-

A jeżeli rzucimy okiem pobieżnie na dziedzinę finansową i to tylko na jedną jej stronę,t.j. nie wypłacone przez rządy litewskie sumy na nasze polskie szkolnictwo początkowe,zobaczymy,jakie straty wyrządzono nam bezpośrednio,chociażby tylko w jednej dziedzinie budżetu państwa.W okresie 4 lat samodzielności państwowej litewskiej t.j. po wprowadzeniu litów,na oświatę początkową wydano ogółem 54 miljon.litów.-

Na polskie szkolnictwo początkowe wydano w tymże czasie nie więcej niż miljon litów.Nie wliczamy tu naturalnie,funduszów wydawanych przez rząd na zlitwinizowanie szkoły,którym rozmyślnie tylko pozostawiono nazwę polska.Przyjmując dziś za podstawę liczebności naszej cyfrę 200.000,co stale bez wahań potwierdzają wszystkie wybory,odbywane w okresie lat wspomnianych, a co stanowi przy 2.200.000 ludności kraju ułamek 9%,to faktycznie n a szkolnictwo ludowe polskie należało nam się około 5 miljonów.Delikatnie mówiąc krikszczionie wyjęli nam z kieszeni około 4 miljonów litów,należnych polskiemu ludowi,obracając takowe na cele swoje,w pierwszym rzędzie na wynaradawianie naszej dziatwy.-

Straty narodowe,moralne i materjalne społeczeństwa polskiego.-

To jest strata budżetowa bezpośrednia.A gdzie jeszcze pośrednie straty? Ileż dzieci naszych pozostało na bruku,ile ich się zmarnowało,jakiej kolosalnej części młodego pokolenia polskiego wytrącono tem samem najsilniejszą broń z ręki:oświatę, która przecież w dzisiejszych czasach jest alfą i omegą w walce o byt.I odwrotnie:ila tysiącom przyszłych konkurentów życiowych,t.j. młodzieży litewskiej za polską krwawicę wetknięto i im tę że broń do ręki? Po co? Po to,by z czasem Litwin nad Polakiem górował.O tem napewno Szmułksztisi i Krupowicze nie zapominali,rachując nam nasze sumy budżetowe.-

Lecz i na tem nie dość.Zapytujemy dalej,kto i jak wyrówna nam rachunek strat narodowych i moralnych z tego tytułu, żeście za polskie pieniądze paczyli nam dusze dziesięce, zohydzając im wszystko,co swoje,po polskie? A przecież nie jeden był taki z waszych "pedagogów" nasłanych do szkół ludowych w okolicach polskich,co zamiast wiedzę i światło,piękno i miłość krzewić w duszyczkach przyszłych obywateli krajumprzyszłych świadomych swych obowiązków ludzi i katolików,rolę oprawców za pieniądze polskie pełnili.Czy wy te straty pokryjecie? Nędzarze moralni i bankruci duchowi.

Wiemy,że byłaby nam oszczędzoną tak smutna,tak bezwzględna ocena sytuacji i ludzi,gdyby rozpanoszenie się chwastów krikszczionskich nie miało miejsca,gdyby lepszy część społeczeństwa litewskiej wcześniej doszła do głosu.A przecież ci lepsi Litwini są i tu owdzie,dają czynami znak życia o sobie.Wiemy,że nie ich wina w tem,cośmy dotychczas przeżyli.Ale i my winy nie ponosimy i nie możemy nie być trzeźwymi w ocenie, nie możemy nie nazywać po imieniu tego co nietylko wkoła nas się działo,lecz na naszej skórze ognistemi znakami wypisano.-

Nie łaska a obowiązek.-

Wracając zaś do teraźniejszości stwierdzamy to z całą stanowczością,że utrzymanie szkół naszych,tej szczupłej ilości szkół,która stanowi zaledwie 1/5 /wyraźnie:jedną piątą/ tego, co nam w stosunku do liczebności naszej mieć należy,że utrzymanie ich,samo przez się rozumie,wziąć musi na się państwo.Łaski nam nikt tu czynić nie będzie,spełni tu państwo jedynie część swych względem nad obowiązków,jeśli się weźmie pod uwagę,że należne dziś istniejącym szkołom sumy wahają się zaledwie około 3% budżetowej pozycji szkolnictwa ludowego.-

---

Potępieniem stanowiska rządu w sprawie szkolnictwa społeczeństwo litewskie wydałoby fatalne świadectwo.-

A jeśliby naprawdę w myśl słów interpelacji,"całe społeczeństwo litewskie potępiać miało tę robotę rządu,nie mogąc znieść,by za pieniądze państwowe zakładano i utrzymywano szkoły polskie", gdyby te słowa miały się sprawdzić,to społeczeństwo litewskie samo wystawiłoby sobie takie świadectwo wobec cywilizowanego świata,jakie do dziś dnia na szczęście zaledwie jedna tylko z jego partji zdobyła sobie ku hańbie kraju całego.- Lecz w to nie uwierzymy:zawiele mamy zaufania do moralnych podstaw ludu litewskiego,tego ludu,który dziś w polityce litewskiej odgrywa zaledwie rolę bierną,a liczebnie stanowi co najmniej 90% całości narodu.-

Polakożercze stanowisko organu rządzącego stronnictwa ludowców w sprawie polskiego szkolnictwa.-

"Lietuvos Żinios" N.264.Artykuł p.t.:"Trzebaby się zastanowić". Streszczenie:

Ongiś szeroka i przestrzenna Litwa została w kolei wieków znacznie ze swych obszarów uszczuplona.Ale i dziś,gdy zdołała odzyskać niepodległość,nie może się Litwa odżegnać od obcych - polskich,niemieckich,i rosyjskich wpływów.Litwa potrafi utrzymać się,jako państwo niezależne tylko drogą wzmacniania żywiołu litewskiego.Jeżeli w tej czy innej części państwa litewskiego przezwyciężą wpływy polskie,niemieckie bądź rosyjskie to zdaje się,nie będzie już podstaw po temu,by dana część Republiki należała do Litwinów i jednocześnie nie da się nie przeciwstawić temu,by dzielnice dane nie przeszły na rzecz obcego państwa,które może być i większe i bardziej podatne dla zaznaczenia się ludzkich aspiracyj,prowadzenia szerszych intratniejszych interesów i t.p.Rozumując w ten sposób Litwini nieuniknienie dochodzą do wniosku,że narodowość pozostaje jedną z najważniejszych ostoi państwowości,jakkolwiek bardzo im nie w smak głoszone za czasów rosyjskich hasła - samodzierżawja, narodowości i prawowierności,hasła,które właściwie i dziś w Rosji panują,tylko,że w inne ubierane szaty.-

Ustaliwszy sobie granice Litwa - powtarzamy - bynajmniej nie zabezpieczyła się przed robotą innych państw.Przeciwnie - akcja międzynarodowa tak się wzmogła,że to czy inne państwo wydaje się być mniej zajęte tem,co się dzieje wewnątrz jego granic,natomiast stara się akcentować swe wpływy po za granicami - u sąsiadów.Zarówno Polska,jak Rosja dość mają roboty u siebie,lecz ich wybujała ambicja nie pozwala im ze spokojem się przyglądać temu,co się dzieje gdzieindziej.To też na Litwie prowadzona jest planowa akcja tych,a może i innych państw.-

Znajdują oni wśród obywateli Litwinów niemałą ilość takich jednostek,które zakładają im tu szkoły,utrzymują rozmaite stowarzyszenia, zakładają związki,utrzymują agitatorów i na wszystkie te roboty nie żałują pieniędzy,mimo,że pieniądze te lepiejby było zużytkować u siebie w domu.Nie jest bynajmniej tajemnicą,że niektóre państwa sąsiednie prowadzą tego rodzaju akcje,bez względu na przyjazne czy też wrogie stosunki,jakie je z Litwą łączą.-

Na terenie państwa litewskiego zrodziła się fikcja, że przybywające na terytorjum litewskiem to czy innem mniejszości mogą mieć odrębne ideały - od tych,które posiada większość. Co dla tej większości jest drogie - niezem jest dla mniejszości: Litwini chcą odzyskać Wilno,jako swą stolicę,mniejszościom zaś właśnie się zdaje,że lepiej by było,gdyby nietylko Wilno, lecz i Kowno z całą Litwą dostało się pod panowanie Polski.

Ta,czy inna zapaleńcza wśród mniejszości głowa,już rozpowszechni nia myśl,że lada wiosnę przyjdą na Litwę Polacy,że już teraz xxx czas uczyć się popolsku i w związku z tem radzi posyłać dzieci tylko do polskich szkół.Srodki na utrzymanie tych szkół i prowadzenie całej tej akcji łoży w dostatecznym stopniu Polska za pośrednictwem rozmaitych legalnie na Litwie istniejących stowarzyszeń,ponieważ sami Polacy przebywający y na Litwie,bez postronnej pomocy nie mogliby bodaj utrzymać ani jednej szkoły, a tymczasem zamierzają oni założyć tych szkół kilkadziesiąt.-Opłacają nauczycieli,dają im mieszkanie,opał,światło,a podręczniki zbierają hen z najdalszych miast Polski,hurtem,je sprowadzając celem oświecania dzieci Litwy.Szkoły mniejszości narodowych konkurują ze szkołami państwowemi i rozmyślnie gotują podłoże dla obcych.-

Litwinom nie pozostaje nic ponad obronę, szanując i przestrzegając prawa i ich gwarancję w odniesieniu do wszystkich obywateli Republiki - winni oni jednak sobie przypomnieć że dobro Republiki jest ustawą wyższą,ponad wszystkie inne. Jeżeli konstytucja litewska w dostatecznym stopniu zabezpiecza oraz daje rozległe możliwości współzawodnictwa w granicach Republiki wszystkim warstwom społeczeństwa i narodowościom,to jednak nie można dopuścić do tego,by możliwości te były wykorzystane na złą myślą i na szkodę Republiki.-

Najwięcej tu zdziała odporność samych obywateli.Liczne przykłady ustaliły,że w samych owychxzbpwiązkach zawodowych nie wszędzie i nie wszystko jest w porządku.To oczywiście przysłuży słowo przywódcom powyższych organizacyj.Bądź co bądź jednak trzeba zaznaczyć,że niedopuszczalną jest rzeczą,by nieodpowiedzialne czynniki,kierujący się obcym i szkodliwym dla Litwy interesem,prowadziły mętną wśród mas robotę i skierowywały je na tory szkodliwe dla nich samych.-

Z drugiej jednak strony obywatele Litwy nieraz wykazywali się pod każdym względem dodatnio i przeciwstawiali się obcym zakusom.Jest rzeczą wiadomą,że tam gdzie nauczynie postępuje dobrze i nauczyciele są lubiani przez ludność,tam agitacja za szkołami polskiemi nie ma najmniejszego powodzenia - i zakładane przez nich szkoły świecą pustkami.Dlatego też społeczeństwo litewskie winno,w samem sobie szukać odporności - a w tem czynni powinno pomóc inteligencja.Uświadamianie mas oraz aktywna współpraca inteligencji z ludem rychło źniweczy antypaństwowa krecią robotę.- Ale trzeba zająć się tem nie zwlekając ani chwili.-

"Lietuvos Žinios" N.267. Artykuł p.t.:"Nie krzywdźmy społeczeństwa". Streszczenie:

Mówi się dziś zarówno w sferach rządowych,jak organizacjach społecznych o oszczędności i podniesieniu produkcyjności,lecz niestety nie widać tego w życiu praktycznem.Polskie stowarzyszenie oświatowe "Pochodnia" korzysta ze sposobności i na nic się nie oglądając zakłada szkoły powszechne na pograniczu Wn Wileńszczyzny.Oczywiście,nie ma w tem nic złego,ponieważ każda szkoła stawiająca sobie za cel szerzenie tylko oświaty,może być mile powitana,lecz niestety o zakładanych przez "Pochodnię" szkołach nie da się tego powiedzieć.Stowarzyszenie to zakładało cały szereg szkół tam - jak np:we wsiach Zośle,Żabary,we dworze Ponary /gmina Jewiańska/ i t.d. - gdzie już szkoły istnieją i są utrzymywane przez rząd lub samorządy.-

"Pochodniarze" myślą,że w ten sposób przysłużą się społeczeństwu, w rzeczywistości zaś wychodzi inaczej, albowiem jeżeli w jednej okolicy będzie szkoła przy szkole, w innych zaś nie będzie ich wcale nie wyniknie stąd ani żadna wygoda,ani ułatwienie - natomiast krzywda będzie wyraźna,bo niepotrzebnie będzie się wydawało pieniądze i demoralizowało ludność.Założyciele - słyszymy, powiadają ,że istniejące szkoły nie odpowiadają wymaganiom ludności,gdyż są litewskie,a ta chce polskich.- Jest to rozmyślne tumanienie oczu.Na całym pograniczu Wileńszczyzny w istniejących szkołach językiem wykładowym jest język polski,albo dostosowany w ten sposób w ten sposób,by uczeń rozumiał

To,że obecnie pojawiły się żądania szkół polskich,nie jest odźwierciadleniem prawdziwych potrzeb /dotychczas bowiem dzieci,które uczęszczały do istniejących szkół,wypowiadały się wręcz przeciwnie/,tylko są te żądania owocem usilnej agitacji.-

Ludność podlega demoralizacji.Nie chce o parę kilometrów dalej posyłać dzieci do szkoły,a moment ten bywa z łatwością wykorzystywany przez agitatorów.Agitator tylko podsuwa papier uzyskuje podpis,a chłop wcale nie zastanawia się nad tem,że założenie i utrzymanie szkoły dużo kosztuje i - choś nie bezpośrednio - zawsze jednak dotknie własnej jego kieszeni.-

"Pochodnia" zakładająca na pograniczu Wileńszczyzny szkoły powszechne nie troszczy się o produkcyjne i oszczędne wykorzystawnie pieniędzy otrzymywanych na oświatę ze skarbu państwa,lecz zużywa je na jakieś inne szkodliwe dla społeczeństwa cele.-

Ponieważ rząd zakładane przez "Pochodnię" szkoły subsydjuje,to należałoby jednak jednocześnie zabezpieczyć ludność przed rozmaitemi bussinesmannami-aferzystami, a także zezwalać "Pochodni" na zakładanie szkół tylko tam gdzie jeszcze żadnych niema i gdzie o nie ludność istotnie prosi.-

O pierwszym z podanych powyżej artykułów "Dzień Kowieński" Nr.258 pisze co następuje:

Gdybyśmy w dzienniku naszym prowadzili rubrykę szarad politycznych,to zapewne nie raz moglibyśmy czytelnikom swoim dać ciekawą zagadkę,cytując artykuł o tendencji antypolskiej, bez podania źródła,a jedynie z zapytaniem:Czy z "Rytasa",czy z "Lietuvos Zinios"? wprowadzilibyśmy nieraz w kłopot czytelnika.

Kto z obowiązku dziennikarskiego obserwował te dwa pisma mógł zauważyć,że obydwa te dzienniki konkurując w innych dziedzinach,konkurowały też w dowcipie swoich karykatur politycznych których dostarczał tym gazetom ten sam karykaturzysta.Pomimo wrogiego do siebie stosunku wspomnianych dwóch organów,dochodzimy do coraz mocniejszego przeświadczenia,że artykułów antypolskich dostarcza im także stanowczo jeden i ten sam autor.Tak tu jak i tam, przesłanki i wnioski te same, tylko "farba" inna,tu dodaje się kolorytu bezwyznaniowego,tam rażąco klerykalnego. Oto i cała różnica.-

Czy demagogiczna konkurencja i pierwszeństwo w polonofobji,czy wyraz istotnego przekonania podyktował autorowi artykuł w N.264 "Lietuvos Zinios" - to nie zmienia sytuacji. Fakt pozostaje sobą,że taki artykuł się ukazał.

Można z politowaniem patrzyć na to,jak autor z zachwytem cytuje przedwojenny prawzór,jaki upatruje dla siebie w regimie carskim,owem "źródle potęgi rosyjskiej" i tak kolosalnego rozwoju wpływów carskiej Rosji pomimo,że było to niemiłem dla narodowości obcych.Rosję zamieszkujących.Z pierwszej połowy artykułu wynika, że z chwilą przyjęcia na się ciężkich obowiązków suwerenności przez naród litewski, pismo to gotowe jest zapomnieć baty żandarma carskiego, wzamian za zapożyczenie od niego systemu rządzenia a także i osiągniętych skutków:mocy i szerokich wpływów.-

Można również z politowaniem patrzyć,jak autor artykułu nie dostrzega tuż przed jego oczami rozegrywającej się tragji tej samej Rosji, która za to,co tak,wydaje się smakować autorowi doczekała się najzupełniejszego rozproszkowania na te właśnie cząstki odrębne,które, zdawało się, tak zwycięsko były zlepione,pięścią ucisku.-

Tak samo potraktować musimy widnokrąg owego artykułu, któremu "samodzierżawje,narodnost i prawosławje" zupełnie zaćmiły nowy ideał,konkretnie dziś wcielający się w życiu państwowem, to jest, przyznania mniejszościom narodowym praw do nieskrępowania rozwoju swego "ja" na równi z większością narodu.Na mocy tej nowej podstawy regulowania stosunków w państwie mniejszość narodowa, spełniając obowiązki swe wobec państwa, w dziedzinie narodowej jest panem swego życia wewnętrznego i swego w tym względzie postępowania.Tylko tą drogą zupełnej swobody życia

i rozwoju wewnętrznego może między innemi i Litwa marzyć o realizacji dziś jeszcze niedościgłego ideału państwowego,jaki z taką lubością przy każdej okazji wysuwają sami nacjonaliści litewscy t.j.Szwajcarji.-

Ubóstwo wzmiankowanych poglądów autora możemy tolerować,ale agresji względem nas tam,gdzie się zaczyna wyścig z krzykszczioniami o szkodzenia nam czynnie, chociażby i w formie akcji prasowej,tolerować nie zamierzamy.Agresja zaś ta jest zupełnie realną w tymże artykule w miejscu,gdzie autor robi zupełnie wyraźne aluzje do interpelacji krikszczionśkiej,podsuwając myśl- że polskie szkoły nie niczem innem,jak orężem Polski do rozszerzenia swych wpływów w pewnych okolicach Litwy w tym ostatecznym celu,by ułatwić powyższym połaciom kraju wyłamanie się z granic terytorjalnych.Tej aluzji zupełnie nie osłabia fakt,że autor,mówiąc o takiej możliwości,wspomina również o rosyjskim i niemieckim wpływie państwowym w Litwie;nie osłabia dlatego,że wytykając oręż w tej akcji,t.j.szkolnictwo polskie i rzekomą akcję Polski z niem związaną.To właśnie wysuwanie nietylko politycznego charakteru-ale i wrogich państwu politycznie pobudek szkolnictwa naszego i jest tu kamieniem obrazy.Autor chyba zbyt dobrze potrafi rozróżnić,gdy zechce,politykę od dążeń kulturalnych i świadomie nie dojdzie do absurdu,że krzewienie kultury narodowej - to zdrada państwa.-

Rzucanie podobnych pocisków wychodzi po za ramki walki ideologicznej,którą autor zaznacza na temat Wilna.U niego przybiera ona charakter pogromowej agitacji mitynngowej przeciwko polskiej mniejszości na Litwie.Jak pogodzić z ideałami demokratyzmu,poszanowaniem cudzej swobody w rozwoju owej kultury narodowej i t.p. hasłami,uroczyście proklamowanemi przez Redakcję "Lietuvos Žinios" na to odpowiedzieć może tylko logika tegoż kierunku.-

Czyżby Redakcją udzielając miejsca artykułowi,miała tolerować wyskok autora,który nam mimowoli przypomina czasy z historji kraju naszego zaraz po chcie?Ostentacyjnie modlono się w kościołach katolickich,wykonywano praktyki religijne z bigoterją.Nie przeszkadzało to jednak równocześnie tymże ludziom gdzieś w gęstwinie lasów,lub przy zamkniętych na spust drzwiach składać ofiary pogańskim bożkom w przekonaniu,że Bóg chrześcjański tego nie widzi,a zawsze na wszelki wypadek,przydać się może i przychylność bożka.-

W y j a ś n i e n i a M i n i s t r a O ś w i a t y p r o f. C z e p i n s k a s a w s p r a w i e s t a w i a n y c h m u c o d o s z k o l n i c t w a p o l s k i e g o z a r z u t ó w.-

Minister Oświaty prof.Czepinskas ogłosił na łamach "Lietuvy" wywiad, w którym oświetlił szereg kwestyj w zakresie rolnictwa i oświaty,poruszonych w interpelacji chrz.demokratów i narodowców.-

O szkolnictwie polskiem p.Minister Oświaty wyraził się w sposób następujący:

Wreszcie do do polonizacji Litwy co mi się również zarzuca.Przy przejmowaniu przezemnie Ministerstwa funkcjonowały 24 szkoły polskie / 49 kompletów/ utrzymywane na koszt rządu,i 2 utrzymywane przez organizacje prywatne /3 komplety/.Po przyjęciu przezemnie Ministerstwa Oświaty założono 57 szkół polskich /79 kompletów/.Wszystkie te szkoły są zatwierdzane z tym warunkiem,że utrzymanie ich wezmą na siebie prywatne polskie organizacje.O tem więc,aby szkoły te legły całym swym ciężarem na Litwinów,nie może być mowy,ponieważ na utrzymywanie szkół polskich będzie wyasygnowany ten sam procent,jaki był dotychczas asygnowany i który odpowiada procentowi ludności polskiej w Litwie.-

i rozwoju wewnętrznego może między innymi i Litwa [illegible]
realizacji dalej jeszcze niedościgłego ideału państwowego, jaki w
[illegible] przy każdej okazji wysuwają sami nacjonaliści li-
tewscy t.j. [illegible].-

Ubóstwo wymieniowanych poglądów autora możemy tolerować, ale szereg względem nas tam, gdzie się zaczyna wyścig z [illegible] szkolnictwem i o szkodzeniu nam czynnie, chociażby i w formie [illegible], tolerować nie zamierzamy. Agresją zaś ta jest zupełnie realną w tymże artykule w miejscu, gdzie autor robi zupełnie wyraźne aluzje do interpelacji krikszczionków, podsuwając myśl, że polskie szkoły nie niczem innem, jak oręż em Polski do rozszerzenia swych wpływów w pewnych okolicach Litwy w tym ostatecznym celu, by ułatwić powyższym polakom kraju wyłamanie się z granic terytorjalnych. Też służyć zupełnie nie osłabia faktu, że autor mówiąc o takiej możliwości, wspomina również o rosyjskim i niemieckim wpływie państwowym w Litwie; nie osłabia dlatego, że wytykając w tej akcji t.j. szkolnictwo polskie i rzekomą akcję Polski z niem związaną. To właśnie wysuwanie nietylko politycznego charakteru i wrogich zamiarów politycznie pobudek szkolnictwa [illegible] i jest tu kamieniem obrazy. Autor chyba zbyt dobrze potrafi rozróżnić, gdy zechce politykę od dążeń kulturalnych i świadomie nie dojdzie do absurdu, że krzewienie kultury narodowej - to zdrada państwa.-

Każdanie podobnych posądzeń wychodzi po za ramki wal-ki ideologicznej, którą autor zaznacza na temat Wilna. U niego przybiera ona charakter pozoromowej agitacji mitynkowej przeciwko polskiej mniejszości na Litwie. Jak pogodzić z ideałami demokratyzmu, poszanowaniem cudzej swobody w rozwoju swej kultury narodowej i t.p. hasłami, uroczyście proklamowanemi przez Redakcję "Lietuvos Žinios" na to odpowiedzieć może tylko logika tego kierunku.-

Czyżby Redakcja udzielając miejsca artykułowi miała tolerować wyskok autora, który nam mimowoli przypomina czasy z historji kraju naszego zaraz po chrzcie. Ostentacyjnie modlono się w kościołach katolickich, wykonywano praktyki religijne, żyjąc bigoterją. Nie przeszkadzało to jednak równocześnie tymże ludziom w gęstwinie lasów, lub przy zamkniętych na spust drzwiach składać ofiary pogańskim bożkom w przekonaniu, że Bóg chrześcijański tego nie widzi, a zawsze na wszelki wypadek, przydać się może i przychylność bożka.-

W y j a ś n i e n i a   M i n i s t r a   O ś w i a t y   p r o f .   C z e p i n s k a s a   w   s p r a w i e   a t a k o w a n y c h   m n i e j s z o ś c i   c o   d o   s z k o l n i c t w a   p o l s k i e g o   z a r z u t ó w .-

Minister Oświaty prof. Czepinskas ogłosił na łamach "Lietuvy" wywiad, w którym oświetlił szereg kwestyj w zakresie szkolnictwa oświaty, poruszonych w interpelacji chrz. demokratów i narodowców.-

O szkolnictwie polskiem p. Minister Oświaty wyraził się w sposób następujący:

Wszystko co do polonizacji Litwy co mi się również zarzuca. Przy przejmowaniu przezemnie Ministerstwa funkcjonowały 34 szkoły polskie /49 kompletów/ utrzymywane na koszt rządu. 2 utrzymywane przez organizacje prywatne /3 komplety/. Po przyjęciu przezemnie Ministerstwa Oświaty założono 57 szkół polskich /79 kompletów/. Wszystkie te szkoły są zatwierdzane z tym warunkiem, że utrzymanie ich wezmą na siebie prywatne polskie organizacje. O tem więc, aby szkoły te leżały całym swym ciężarem Litwinów, nie może być mowy, ponieważ na utrzymywanie szkół polskich będzie wyasygnowany ten sam procent, jaki był dotychczas asygnowany i który odpowiada procentowi ludności polskiej.

Zezwalając na zakładanie szkół polskich,nigdzie nie wykroczono przeciwko prawu. § 5 i 6 ustawy o szkołach początkowych przewiduje wyraźnie normę uczniów i mieszkańców dla jednej szkoły,pozostawiając ministrowi prawo pozwalać zakładać szkoły i dla mniejszych norm, § 45 zaś zmiany ustawy o szkołach początkowych przewiduje,czego się mają przytrzymywać założyciele i opiekunowie szkół.-

Ministerstwo oświaty ściśle przestrzega zasad zawartych w tych paragrafach.-

Skoro Konstytucja zapewnia Polakom,jak również innym mniejszościom narodowym,prawo zakładania szkół narodowych,niedopuszczalnem jest tamowanie tego prawa z jakichbądź innych,nie mających nic wspólnego z pedagogiką względów.-

Tu wskazuje się na to,że w Wilnie szkoły litewskie są gnębione i prześladowane; lecz z tego,że polska polityka w Wilnie jest nierozsądna i nieludzka,nie wynika jeszcze,że polityka litewska winna być również nierozsądna i nieludzka.Mnie, jako Litwinowi,zawsze było nader przyjemnie,gdy przedstawiciele innych narodów podkreślali ludzkość i tolerancję Litwinów; dlatego nigdy nie zdobędę się na takie czyny, któreby dały prawo mówić o Litwie,jako o barbarzyńskiej i niekulturalnej narodowości.-

Co prawda,większość nauczycieli mianowanych do nowo-otwieranych polskich szkół nie ma cenzusu.Pozostawiając jednak w szkołach litewskich kilkaset nauczycieli bez cenzusu oraz wiedząc,że w szkołach żydowskich jest również znaczny procent nauczycieli bez cenzusu,nie mogłem być surowszym względem Polaków; dlatego zgodziłem się do 1927-28 roku szkolnego zamianować do szkół polskich nauczycieli bez cenzusu,zwracając uwagę na posiadanie przez nich języka litewskiego.-

Lecz oskarżają mnie nietylko o polonizację, lecz i o zruszczanie w związku z moją rozmową ze znanym w Europie publicystą angielskim sir Robert Donaldem.Pan Donald opowiedział całkiem prawdziwie to,co mu powiedziałem,mianowicie,że w szkołach i społeczeństwie rozważana jest kwestja wprowadzenia języka rosyjskiego,jako jednego z przedmiotów w szkole.Muszę powiedzieć,że w ostatnich czasach otrzymałem cały szereg podań od szkół i komitetów rodzicielskich,ażeby pozwolić wykładać język rosyjski;zgodziłem się pozwolić wykładać ten język,jako przedmiot nieobowiązkowy z tym warunkiem,że rodzice poniosą wszelkie koszta z tem związane.- P.Donald mówi więc o wprowadzeniu tego języka w niektórych szkołach na miejsce niemieckiego.-

"Lietuvos Žinios" w związku z interwiewem Ministra Oświaty Czepinskasa.-

"Lietuvos Žinios" N.269. Artykuł p.t.:"Jaka winna być szkoła". Streszczenie:

Oświadczenie Ministra Oświaty w prasie dało wyczerpującą odpowiedź na wszelkie czynione mu przez krikszczioniów i narodowców zarzuty w związku z jego polityką w dziedzinie szkolnictwa.Bezwątpienia interwiew ten p.Czepinskasa uczyni dobre wrażenie nietylko w lepszej części społeczeństwa litewskiego,lecz i zagranicą.Tolerancja,bezstronność,przytrzymywanie się ustawy - oto podług Ministra Oświaty - punkty wyjścia jego polityki....

Nie może licować z godnością szkolnictwa litewskiego profanowanie odrębności narodowych... Szkolnictwo litewskie nie może iść śladami szkolnictwa rosyjskiego za czasów carskich.

Co się tyczy zakładania szkół litewskich, to istotnie, czyż są podstawy po temu,by obwiniać Ministra Oświaty o rzekomo prowadzoną przezeń akcję polonizacyjną.Czyż może on nie liczyć się z Konstytucją i brać na siebie obowiązki agitatora.-

Tej rzeczy winno dokonać samo społeczeństwo.Zdaje się, posiada ono dostateczną ilość agitatorów.Zamiast wzniecania po miastach rozruchów wolelibv lepiej iść pośród spolszczonych obywateli i wykazywać im szkodliwość propagandy polskiego ziemiaństwa.-Wówczas i zmyleni obywatele rychlej zrozumieją,że ziemiaństwu chodzi,nie o oświatę,lecz o dwory,któreby były im pozwracane z chwilą zapanowania ich wpływów.-

"T r i m i t a s" o p o l o n i z o w a n i u p r z e z m i n i s t r a C z e p i n s k a s a L i t w y.-

"Trimitas" N.45 z 18/XI.Artykuł p.t.:"Polonizatorzy Litwy"

Streszczenie:

Z chwilą powstania niepodległego państwa litewskiego na porządek dzienny wypłynęła również kwestja mniejszości narodowych.Z biegiem czasu kwestja ta stawała się coraz bardziej palącą,aż wreszcie dosięgła punktu kulminacyjnego,kiedy minister oświaty p.Czepinskas pragnie widocznie pobić rekord "tolerancji" budzącej poważną troskę społeczeństwa litewskiego.P.Czepinskas powinienby ze względu na historyczne nieszczęścia narodu litewskiego stanowczo ostrożniej obchodzić się z tak potężnem narzędziem,jakiem jest szkoła ludowa i nie pozwalać rozpanoszyć się w niej wszelkim szantażystom politycznym.- Przedewszystkiem należałoby zdefinjować istotę mniejszości narodowych na Litwie.Żydzi są na Litwie Żydami,Niemcy - Niemcami, Rosjanie zaś Rosjanami.- Natomiast z określeniem mniejszości polskiej sprawa jest znacznie trudniejsza.W większości wypadków ma się do czynienia ze spolonizowanemi przez obszarników i księży polskich Litwinami.-

Po upadku Polski narodowcy polscy przystąpili do polonizacji Litwinów, Białorusinów i Ukraińców z myślą odbudowy dawnej Rzeczypospolitej w jej historycznych granicach.Najłatwiej miała iść sprawa z ludem litewskim, jako z masą,pozbawioną inteligencji i literatury, a przytem posiadającą wspólną z ludem polskim wiarę.Rachuby te nie były bezpodstawne.Przy pomocy organizacyj zakonnych, zwłaszcza Jezuitów,udało się narodowcom polskim pokryć w końcu XVIII wieku i na początku XIX w. Litwę siecią szkół polskich.Owocem tego było spolonizowanie kilku pokoleń i kleru litewskiego.Ci świeżo upieczeni polonizatorzy, którzy często kroć własnym nazwiskom dodawali końcówki polskiej, szerzyli polonizację kraju dalej.Nawet emigranci litewscy w Rossji nie uchronili się przed wpływem polizacyjnym parafji katolickich,które były jedynie zamaskowanemi placówkami polskości.-

Z mapy dzisiejszej Litwy wyraźnie wynika, że wyspy polskie w morzu litewskiem zachowały się tam,gdzie istniał wpierw bądź wielki dwór pański, bądź klasztor.-

Szczególnie atoli gorliwie pełnili "misję polonizacyjną" plebanowie miejscy.Im to głównie przypisać należy takie zjawiska,że w danem wsi, czy zaścianku najstarsze pokolenie /dziadkowie/ słabo posiada polski, młodcze /ojcowie/ słabo rozumie litewski, najmłodsze zaś /dzieci/ - mówi wyłącznie po polsku. Skoro najstarcze pokolenie wymrze,polskość święcić będzie tryumfy.-

Z polonizacją walczyć jęła szkoła litewska odrodzonej Litwy.Wszelako nie nadługo.Ostatnio min.Oświaty p.Czepinskas ślepo stosując paragrafy Konstytucji bez oglądania się na dobro kraju daje się terroryzować jednostkom złej woli.Ogół litewski jest świadkiem powstania nowych kilkudziesięciu szkół polskich. Polonizacja kraju wre,za sprawą różnych pp.Lausów,Giżyńskich i t.p.

Społeczeństwo litewskie domagać się winno zamknięcia tych nowych gniazd polskości.-

Biuletyn Kowieński Nr.51./VIIII/

"Trimitas" N.45 z 16/XI. Artykuł p.t.:"Polonizatorzy Litwy"

Z chwilą powstania niepodległego państwa litewskiego [illegible]

[illegible]

Po upadku Polski [illegible] Białorusinów i Ukraińców [illegible]

[illegible]

"D a r b i n i n k a s " o p o l i t y c e M i n i s t r a O ś w i a t y. -

"Darbininkas" N.47. Artykuł p.t.: "Po za polonizacją zacznie się rusyfikacja" . Streszczenie:

M Minister Oświaty prof.Czepinskas postanowił widocznie całkowicie szkolnictwo krajowe zdenacjonalizować.Znane już są "zasługi" p.Ministra na polu polonizacji.Obecnie przystępuje p.Czepinskas do pracy rusyfikacyjnej.Miał bowiem p.Minister współpracownikowi "Machester Guardian" oznajmić,iż niezadługo zamierza wprowadzić w szkołach litewskich przymusową naukę języka ~~litewskiego~~ rosyjskiego.-

"Manchester Guardian" komunikując tę wiadomość,dodaje, że Litwa ujawnia bliskie pokrewieństwo z Rosją pod względem psychiki,obyczajów i religji /?/. Czyżby prawd tych miał dziennik angielski również od prof.Czepinskasa się dowiedzieć?

"R y t a s" w z w i ą z k u z o d r z u c e n i e m i n t e r p e l a c j i w s p r a w i e s z k ó ł p o l s k i c h. -

"Rytas" N.264.Artykuł L.Giry p.t.:"Im nie śpieszno".-

Streszczenie:

W niezwykle szybkim tempie rozpoczęte zakładanie szkół polskich na Litwie wywołało całkiem uzasadniony odruch w całem zdrowo myślącym odłamie społeczeństwa litewskiego.To dążenie do zakładania szkół polskich ujawniające się wśród litewskich Polaków bądź spolszczonych Litwinów /który to ostatni objaw ma w większości wypadków miejsce/ to poruszenie warszawskich aspiracyj - zwłaszcza wobec obecnego stanu stosunków polsko-litewskich,jest niczem innem,jak obaleniem z trudem rozpoczętej po wielu latach pracy nad przywracaniem do litewskości i to obalaniem ad maiorem Poloniae gloriam...Przecież każdemu,zdaje się, winnoby być jasnem,że utworzenie nieprzerwanej sieci placówek polskości,zwłaszcza wzdłuż linji demarkacyjnej,bądź koło Kowna, czy też na drodze ku Wilnu - jest najlepszem przygotowaniem do polskiej rewolty i przyszłem posunięciem a la Żeligowski.Możliwość tego rodzaju wystąpień wykazała przecież niedawna P.O.W. i historja polskich "Strzelców Nadniemeńskich" Zdrowo myślący odłam społeczeństwa zaprotestował.Na ręce Prezesa Ministrów została wniesiona interpelacja,podpisana przez stronnictwa narodowe.Interpelanci domagali się uznania interpelacji za pilną,albowiem akcja polonofilska jest prowadzona z ogromnym pośpiechem i to,co będzie obecnie zrobione w ciągu miesiąca,wypadnie później odrabiać w ciągu całego szeregu lat.-

Jak wiadomo większość sejmowa - ludowcy z socjaldemokratami przy pomocy polskich przedstawicieli nagłość interpelacji odrzucili.Oczywiście - im nie śpieszno.-

Na szczęście sprawa ta jest rozumiana,jako rzecz niecierpiąca zwłoki nietylko przez przedstawicieli frakcyj narodowych w Sejmie, lecz i przez szersze społeczeństwo litewskie,które jeszcze nie poszło i nie pójdzie drogami moskiewską i warszawską,natomiast przez Kowno kroczy ku Wilnu...Nie uznanie tej sprawy jako pilnej jeszcze bardziej skłoni do szybszego reagowania ze strony szerszego społeczeństwa.-

Ze rzecz ta nie cierpi zwłoki - pierwsza,jak zazwyczaj wszędzie,wykazała swym odruchem młodzież - narodowa litewska studenterja,urządzając niebywały wiec w Kownie,który miał być protestem przeciwko polonizacji i jednocześnie bolszewizacji kraju.Rząd - widać - nie zechciał,by ta swego rodzaju fala protestu swobodnie i bez ograniczeń ujawniła się jako spokojna demonstracja.Rząd zabronił urządzenia demonstracji.Pomimo to demonstracja odbyła się,a okazany ze strony władzy bezpieczeństwa publicznego sprzeciw,jedynie rozdmuchał całą sprawę i ujawnił, że rząd nie jest w stanie zrozumieć najistotniejszych potrzeb narodu.-

"Darbininkas" o polityce Mini-
stra Oświaty.-

"Darbininkas" N.47. Artykuł p.t.: "Po za polonizacją zacz-
nie się rusyfikacja".. Streszczenie;

Minister Oświaty prof.Czepinskas postanowił widocznie całkowicie szkolnictwo krajowe zdenacjonalizować. Znane już są "zasługi" p.Ministra na polu polonizacji. Obecnie przystąpił p.Czepinskas do pracy rusyfikacyjnej. Miał bowiem p.Minister współpracownikowi "Manchester Guardian" oznajmić, iż nie zamierza wprowadzić w szkołach litewskich przymusowe naukę języka litewskiego.-

"Manchester Guardian" komunikując tę wiadomość, dodaje, że Litwa ustąpiła bliskie pokrewieństwo z Rosją pod względem psychiki, obyczajów i religji /?/. Czyżby prawdę twierdził dziennik angielski również od prof.Czepinskasa się dowiedział?

"Rytas" w związku z odrzuceniem interpelacji w sprawie szkółki polskich.-

"Rytas" N.264. Artykuł L.Giry p.t.:"Im nie śpieszno".-

Streszczenie:

W niezwykle szybkim tempie rozpoczęte zakładanie szkół polskich na Litwie wywołało całkiem uzasadniony odruch w całem zdrowo myślącym odłamie społeczeństwa litewskiego. To dążenie do zakładania szkół polskich ujawniające się wśród litewskich Polaków bądź spolszczonych Litwinów /który to ostatni objaw ma w większości wypadków miejsce/ to poruszenie wszystkich aspiracyj - zwłaszcza wobec obecnego stanu stosunków polsko-litewskich, jest niczem innem, jak obaleniem z trudem rozpoczętej po wielu latach pracy nad przywróceniem do litewskości i to obalaniem ad maiorem Poloniae gloriam.. Przecież każdemu, zdaje się, winnoby być jasnem, że utworzenie nieprzerwanej sieci placówek polskości, zwłaszcza wzdłuż linji demarkacyjnej, bądź koło Kowna, czy też na drodze ku Wilnu - jest najlepszym przygotowaniem do polskiej rewolty i przyszłem posunięciem a la Żeligowski. Możliwość tego rodzaju wystąpień wykazała przecież niedawna P.O.W. i historja polskich "Strzelców Naniemeńskich". Zdrowo myślący odłam społeczeństwa zaprotestował. Na ręce Prezesa Ministrów została wniesiona interpelacja, podpisana przez stronnictwa narodowe. Interpelanci domagali się uznania interpelacji za pilną, albowiem akcja polonofilska jest prowadzona z ogromnym pośpiechem i to, co będzie obecnie zrobione w ciągu miesiąca, wypadnie później odrabiać w ciągu całego szeregu lat.-

Jak wiadomo większość sejmowa - tj.chrześcijańsko-demokratami przy pomocy polskich przedstawicieli naglość interpelacji odrzuciła. Oczywiście - - im nie śpieszno.-

Najsmutniejsze, że sprawa ta jest rozumiana jako rzecz niecierpiąca zwłoki nietylko przez przedstawicieli frakcyj narodowych w Sejmie, lecz i przez szerokie społeczeństwo litewskie, które jeszcze nie poszło i nie pójdzie drogami moskiewskiemi i warszawskiemi, natomiast przez Kowno kroczy ku Wilnu.. Nie uznanie tej sprawy jako pilnej jeszcze bardziej skłoni do szybszego reagowania ze strony szerszego społeczeństwa.-

Że rzecz ta nie cierpi zwłoki - pierwsza, jak zazwyczaj wszędzie, wykazała swym odruchem młodzież - narodowa litewska studencka, urządziła niedawny wiec w Kownie, który miał być protestem przeciwko polonizacji i jednocześnie dolaszewizacji kraju. Rząd - widać - nie zezwolił, by tu swego rodzaju fala protestu swobodnie i bez ograniczeń ujawniła się jako spokojna demonstracja. Rząd zabronił urządzenia demonstracji. Pomimo to demonstracja odbyła się, a okazany ze strony władzy bezpieczeństwa publicznego sprzeciw, jedynie rozdmuchał całą sprawę i ujawnił, że rząd nie jest w stanie zrozumieć należytości [illegible] potrzeb narodu.-

---

Fabrykowane protesty ludności przeciwko zakładaniu polskich szkół.-

"Lietuvos Žinios" N.267.-

Protest.-

Przed miesiącem w naszej okolicy dały się słyszeć pogłoski,że imieniem okręgu Karokiskiej szkoły powszechnej /wł.Jewiańska,pow.Trocki/ proszono odnośne władze o założenie drugiej szkoły powszechnej we wsi Żabary,odległej o kilka kilometrów od Karokiszek,podanie zostało uwzględnione i szkoła założona.-

My mieszkańcy karokiskiego okręgu szkoły powszechnej zebrawszy sie dn.16 października 1926 r. i rozważywszy sprawę założenia szkoły w Żąbarach doszliśmy do wniosku,że robota ta krzywdzi okolicę zarówno pod względem materjalnym,jak i moralnym to też niniejszem protestujemy i oświadczamy, że z założeniem powyższej szkoły nie mieliśmy nic wspólnego i mieć nie chcemy, i że jest to owoc naszych okolicznych agitatorów - Franciszka Ruksztasa i innych.-

Następuje około 40 podpisów.-

Podobną rezolucję z protestem redakcja otrzymała z Małowolskiego okręgu szkoły powszechnej gdzie w majątku Ponary pod wpływem agitacji,kierowanej przez Mickiewicza,założono drugą w danym okręgu szkołę.Protest jest podpisany przez 45-ciu zgórą przedstawicieli wsi.-

Komitet walki z Polakami i jego odezwy.- /Odezwy pogromowe terrorystycznej bojówki litewskiej/.-

"Dzień Kowieński" N.264 z 28/XI.r.b.

Dnia 2 listopada r.b. w Dzień Zaduszny cała ludność miasteczka Olity była żywo poruszoną pewną wyklejoną na czerwonym papierze odezwą w języku litewskim,rozlepioną tego dnia wszędzie i na parkanach i na murach ulic i placów w miejscach najbardziej widocznych i ruchliwych miasta,jak np: naprzeciwko policji,na ul.Wileńskiej i in.-

Tekst odezwy tej jest następujący:

Bracia Litwini.-

Zbiegli w ostatnich czasach z Litwy do Polski obywatele ziemscy zaczęli sie usilnie przygotowywać do zagarnięcia Litwy.Podpisanie przez rząd litewski układu o nienapadaniu z ZSSR. ostudziło nieco gorące głowy,lecz wściekłość ich jeszcze bardziej sie zwiększyła i według obecnych wiadomości Polacy jeszcze usilniej przygotowują się do zagarnięcia Litwy.W tym celu zamierzają oni zorganizować w Litwie powstanie.Dalsze układy z ZSSR ostatecznie doprowadziły Polaków do pomieszania zmysłów.Zamierzają oni robić wszystko,aby tylko zburzyć to,co Litwie może być pożytecznem i może wzmocnić jej egzystencję.Polacy wywierają obecnie silny nacisk w Lidze Narodów,od której żąda się wtrącenia do spraw Litwy w tym sensie,by zniszczyć to,co dotychczas Litwa uczyniła nieprzychylnego względem Polaków /np:układ z ZSSR/.-

Jeżeliby się to nie udało,Polacy zamierzają nas pokonać drogą gwałtu.W tym celu oni,Polacy,zaczęli u nas wewnątrz kraju usilnie organizować się i wprowadzić przeciwpaństwową akcję pod płaszczykiem zakładania wszędzie szkół polskich,gdzie nauczyciel lami będą ~~xxxxxx~~ polscy szpiedzy i organizatorowie.Taksamo usiłuje się zakładać polskie banki,stowarzyszenia rolnicze,biblioteki i t.d.Usiłują oni stworzyć gniazda peowiackie dla walki z naszą niepodległością.Widząc grożące niebezpieczeństwo oraz,że społeczeństwo litewskie śpi sobie spokojnie,niczego nie przeczu-

Fabrykowanie protestu ludności przeciwko zakładaniu polskich szkół.-

"Lietuvos Žinios" N.267.-

Protest.-

Przed niedawnym czasem w [illegible] pow. [illegible] okręgu Karokiszki szkoły powszechnej [illegible] odpowiednie [illegible] założenie [illegible] szkoły powszechnej [illegible] Karokiszek [illegible] szkoła [illegible]

[illegible] okręgu szkoły powszechnej [illegible] 1925 r. [illegible] pod względem materialnym [illegible] szkoły nic [illegible] zebranych [illegible]

[illegible] 40 podpisów.-

Podobna rezolucja [illegible] redakcja otrzymała [illegible] okręgu [illegible] Pomimo [illegible] podpisy [illegible] przedstawiciel wsi.-

Komitet walki z Polakami i jego odezwy.- /Odezwy pogromowe tworzonej bojówki litewskiej/.-

"Dzień Kowieński" N.264 z 29/XI.r.b.

Dnia 27 listopada r.b. w Dzień Zaduszny całe ludności miasteczka [illegible] odezwy były [illegible] na czerwonym papierze [illegible] w języku litewskim [illegible] na murach ulic i placów w mieście [illegible] miasta, tak np. naprzeciwko [illegible] na Żaliakalnis [illegible]

Tekst odezwy tej jest następujący:

Bracia Litwini.-

Zbierali w ostatnich czasach [illegible] Litwy [illegible] Polacy [illegible] Litwy [illegible] Polaków [illegible] Litwie [illegible] Polacy [illegible] Litwa [illegible] Polaków /np. ukraść z [illegible]/.-

Jeżeliby się to nie udało Polacy zamierzają nas [illegible] drogą [illegible] w tym celu oni, Polacy, zaczęli u nas wewnątrz kraju usilnie organizować się i prowadzić przeciwpaństwową akcję pod płaszczykiem zakładania wszędzie szkół polskich, gdzie nauczycielami będą [illegible] polscy szpiedzy i organizatorowie. Zakładają się [illegible] polskie banki, stowarzyszenia [illegible] oni stworzyć [illegible] [illegible] społeczeństwo litewskie [illegible]

wając i pozwalając na wzmocnienie się sługusów polskich,widząc,że ani jedna litewska organizacja,nie wyłączając Związku Strzelców,nie reaguje przeciwko prowadzonej przez Polaków polonizacji Litwy i zakusów na jej niepodległość,widząc,że rząd na to patrzy przez palce,my pierwsi decydujemy się odezwać i ogłosić tu,wewnątrz Litwy,walkę na śmierć lub życie sprzedawczykom.-

Więc wzywamy całe społeczeństwo litewskie,szaulisów i wszystkich,kto jeszcze czuje się Litwinem,ockąć się,powstać przeciwko polskiemu smokowi i ogłosić mu wojnę,wojnę powszechną.

Koniec więc wszystkim sługusom polskim,odwiecznym naxxszym wrogom.Do walki z polską gadziną,chcącą nas podstępnie ukąsić.-

Precz z polskiemi szkołami wszystkiemi towarzystwami polskiemi i wszystkiemi innemi gniazdami polonizacyjnemi peowiaków.-

Niech żyje niepodległa Litwa ze stolicą Wilnem.-

Komitet Walki z Polakami.-

Odezwę tę,otwarcie wzywającą do walki z Polakami czytały bez przeszkód tłumy ludzi,ponieważ był to dzień targu,przeniesionego właśnie z poniedziałku z powodu Wszystkich Świętych na wtorek 2 listopada.W miasteczku było dużo przybyłych ze wsi i okolic,odezwę więc czytano i komentowano przez cały dzień.Charakterystycznem jest,że chociaż odezwa ma charakter wybitnie pogromowy i podburzający,policja sama nie zrywała jej,usuwając ją z murów tylko na żądanie poszczególnych osób.-

W dwa tygodnie później około 15 właścicieli kin,klubów kawiarń oraz księża otrzymali anonimowe listy tegoż "Komitetu walki z Polakami" z pogróżkami i żądaniem,by nie odnajmować Polakom sali,nie trzymać pism polskich,z wyjątkiem "Nowin" nie odprawiać nabożeństw i kazań po polsku,nie czytać ewangelji w języku polskim i t.d.

Niektóre z tych listów miały treść następującą:

Szanowny Panie.-

W związku z walką rozpoczętą z polonizacją w Litwie, stanowczo żądamy od Pana, abyś Pan po otrzymaniu tego listu,lecz w żadnym razie nie później niż do 15 listopada r.b. zaprzestał trzymania u siebie wszystkich pism polskich z wyjątkiem "Nowin"

Prosimy to zrobić dobrowolnie i uprzedzamy, że jeżeli Zan tego dobrowolnie nie zrobisz,to możesz się doczekać bardzo a bardzo nieprzyjemnego incedentu.Pozatem będziemy uważali Pana za stronnika Polaków i zdrajcę Qxxxxxx Litwy,o czem bezwzględnie ogłosimy publicznie.-

Komitet walki z Polakami.-

Wreszcie w ub.niedzielę 2I listopada w mieście ukazały się nowe odezwy tegoż Komitetu,zawierające imienny spis osób,z pośród miejskiej i okolicznej ludności polskiej,pracujących na niwie oświatowej naszego społeczeństwa.Paszkwil ten zaczyna się od słów:

Czuwajmy.-

Miejscowi wyrodki - Polacy zaczęli poważnie pracować prowadząc swą judaszowską robotę.W Piwoszunach,Mirosławiu,Mereczu,Olicie i in.miejscowościach zakładają oni polskie szkoły, łapiąc w swe sidła dzieci nieuświadomionych rodziców.By omamić ludzi jaknajwięcej,rozpoczynają oni wszędzie zakładać banki drobnego kredytu,np: w Olicie,Piwoszunach in.Tę judaszowską pracę prowadzą następujący sługusy polscy.-

Dalej następuje długi spis Polaków z insynuiacjami o przeciwpaństwową działalność,szpiegostwo i t.d. Odezwa kończy się w następujący sposób.-

---

Rodacy Litwini,słyszymy również od niektórych Litwinów nieprzychylne zdanie o naszym komitecie,który się utworzył dla walki z Polakami.Niektórzy pracę naszą uważają za dziecinną,nie poważną,ale dlaczego Wy,którzy się podajecie za prawdziwych Litwinów,dlaczego nie reagujecie na pozwolenie Czepinskasa zakładać polskie szkoły tam,gdzie one są całkiem niepotrzebne,dlaczego nie śledzicie za przeciwpaństwową akcję prowadzoną przez wyrodków Litwy,szpiegów polskich,dlaczego wy milczycie ze złożonemi rękami? Nie jesteśmy faszystami i nie idziemy,ani pójdziemy przeciwko jakiej bądź władzy litewskiej, lecz tylko ogłaszamy Polakom wojnę na śmierć i życie,wojnę, w której nie będziemy przebierali w środkach dopóty,dopóki Polacy będą wrogami Litwy.-

Prosimy wszystkich Litwinów otworzyć oczy i spojrzeć m może poważniej niż my,lecz nie drzemać i milczeć.-

Niech odrodzi się w nas miłość do ojczyzny i narodu.-

Komitet walki z Polakami.-

W nocy z dn.22 na 23 b.m. przez nieznanych i niewykrytych dotąd sprawców zostały wybite szyby w oknach lokalu Banku Żydowskiego w Olicie.Według najbardziej prawdopodobnych przypuszczeń,chuligaństwo to zostało dokonane w związku z organizacyjnem zebraniem Nadniemeńskiego Polskiego T-wa Drobnego Kredytu w Olicie,któresie odbyło właśnie w lokalu tym w niedzielę 21 b.m.

"Dzień Kowieński" akcję "Komitetu walki z Polakami" omawia w sposób następujący:

W okrutnej nieprzerwanej katordze,jaką stał się nasz byt narodowy we własnym rodzimym kraju,przywykliśmy już do różnych nad nami gwałtów i podłości.Nie uginając czoła przed brutalną nawałnicą litwinizacji,nie zaprzedając swego oblicza polskiego ani dla chleba,ani zatracając je,mimo zalewające nas zewsząd fale wynaradawiania,niesiemy ze stoicyzmem swój krzyż,święcie bowiem wierzymy w przyjście i zwycięstwo Sprawiedliwości.Dzi Dzięki ciągłym szturchańcom okryci guzami i krwawemi sińcami,jed dynie być może,straciliśmy normalną wrażliwość,jesteśmy w znacznym stopniu znieczuleni na ból i krzywdy.Pomimo jednak,iż nawykliśmy do niemal codziennie czynionych nam wstrątów,wiadomości, jakie nadeszły ostatnio z Olity,zelektryzowały i przejęły grozą do głębi naszą opinję publiczną.Anonimowo smarowano nam szyldy,a anonimowo fałszowano pisma,rzucano bomby i zdechłe psy do szkół na zebrania i wieczorki,bezczeszczono groby cmentarne,urządzano krwawe łaźnie w kościołach.To wszystko było i jeszcze bardzo nie dawno.I nietylko zawsze anonimowo,lecz też zawsze bezkarnie.Lecz djabelski pomysł utworzenia "Komitetu walki z Polakami" zaćmił swoją potwornością wszystkie metody,stosowane względem nas dotąd Mamy do czynienia z terorystyczną bojówką dla walki z polskością i Polakami,która tymczasem ogranicza się pogróżkami,ogłaszaniem list proskrypcyjnych i t.p.O tego jest jeden tylko krok do pogromów,których przedsmak zresztą już widzimy w potłuczeniu szyb z racji nowo założonego Banku Polskiego.Łatwo sobie wyobrazić groze sytuacji miejscowej ludności polskiej,niepewnej swego życia i mienia,wydanej na pastwę organizowanego teroru,tem gorzego,iż jest on zamaskowany.- Pobłogosławiona przez poprzednie rządy krikszczioniów polakożercza kampanja zaczyna wydawać coraz obfitszy plon.W jednym z serji swych artykułów ogłaszanych w lecie w r.ub. w urzędowej "Lietuvie" p.Vygandas-Purvckis m.in.pisał: "To też ujarzmione przez Polaków ludy winny dążyć do wzniesenia na świecie jeśli nie filolituanizmu,filoukrainizmu i filobiałorusinizmu,to w każdym bądź razie polonofobji".Na apostoła zaś, który ma głosić te nową ewangelję nienawiści do Polaków,według wyobrażenia autora artykułu,jest powołany właśnie naród litewski Skutki popularyzowania i zaszczepiania podobnych idei widzimy dziś w Olicie.Trudno jednak jednocześnie nie widzieć,że w ten sposób zapoczątkowano hazardowną i niebezpieczną grę,której następstwa mogą być nieobliczalne.-

X. KRONIKA . a/ Zagraniczna.-

Dementi wiadomości o rozpoczęciu handlowych stosunków pomiędzy Litwą a Polską.- Niektóre pisma powtarzają wiadomość,podaną przez wileńskie "Słowo" o oficjalnem pozwoleniu rządu litewskiego,wydanem 18 listopada na wwóz z Polski do Litwy 5.000 kg.żelaza.Tłumaczy się to,jako początek otwartego handlu,pomiędzy Polską a Litwą. Po sprawdzeniu tej wiadomości w odpowiednichburzędach państwowych "Elta" podaje,iż rząd litewski w danym wypadku jedynie w drodze wyjątkowej pozwolił pewnemu miejscowemu przesłowcowi w Litwie przewieść pozostały w r.1920 za linją demarkacyjną po stronie polskiej materjał jego fabryczny do fabryki znajdującej się po tej stronie linji.Dl Dlatego też przewiezienie wymienionego materjału odbyło się pod dozorem specjalnie wydelegowanego urzędnika ministerstwa skarbu i przedstawiciela policji.Również materjału tego jest znacznie mniej,niż podaje "Słowo".Wobec tego z całą stanowczością należy podkreślić,iż takiego rodzaju pozwolenie w żadnym wypadku nie może być uważane za początek otwartego handlu pomiędzy Litwą a Polską,ani za precedens do uzyskania pozwolenia na prowadzenie handlu.- /Elta/.-

Uprzywilejowanie towarów sowieckich w Litwie.- "Idische Stimme" dowiaduje się ze źródeł kompetentnych,iż delegacja litewska w Moskwie w czasie rokowań w sprawie zawarcia umowy handlowej wyraziła gotowość udzielenia importerom sowieckim 30% zniżki z taryfy celnej.-

Konsulat łotewski w Rakiszkach.- Łotewskie ministerstwo spraw zagranicznych zamierza utworzyć w Rakiszkach pow.Jezioroskiego honorowy konsulat.Nie znaleziono tylko jeszcze odpowiedniego kandydata.-

W Związku odzyskania Wilna.- Jak podaje Elta praca Związku odzyskania Wilna szybko się rozwija nietylko w Kownie,lecz też na prowincji.W oddziałach pracuje przeważnie inteligencja wiejska - nauczyciele,urzędnicy, i księża.- Do współpracy w związku zostaje wciągnięty również lud.Akcja oddziałów jest prowadzona w kierunku organizowania odczytów w sprawie wileńskiej,urządzania wieczorów,zbierania ofiar,oraz wogóle w spopularyzowaniu sprawy wileńskiej.W oddziałach zakładane są bibljoteczki przeważnie z książek,w których są przedstawiane kwestje związane z Wilnem.Do pracy związku przyczyniają się w niemałym stopniu i specjalne sekcje uczniowskie.Fundusze związku tworzą ofiary.Najwięcej ofiar otrzymano od Litwinów amerykańskich.Związek pragnie wciągnąć do pracy nad wyzwoleniem Wilna wszystkich obywateli,bez różnic partyjnych i klasowych.

Olicki oddział związku odzyskania Wilna zorganizował 18 listopada w sali Klubu Społecznego odczyt na temat:"Perpektywy odzyskania Wilna".Odczyt wygłosił główny instruktor związku W.Użdawinis.Po odczycie odbyły się ponowne wybory do komitetu wykonawczego oddziału,do którego zostali wybrani:Naczelnik pow.Olickiego p.Misiurewiczus p.Stankewiczus i inni.Na członków związku zapisało się na miejscu około 20 ludzi. /Elta/.-

W kołach dyplomatycznych.- Attache holenderskiego poselstwa w Litwie p.Joukheer R Teixeira de Mattos został przeniesiony w inne miejsce i z rezydencji poselstwa wyjechał do Kopenhagi.-

Nowym francuskim attache morskim dla państw bałtyckich i S Skandynawji z rezydencją w Rydze został wyznaczony na miejsce kap.de Vennin - kap. Still.-

Konsul holenderski w Kownie p.Schim van der Loeff wyjechał na trzy tygodnie zagranicę.Sprawy konsulatu w zastępstwie prowadzi p Stegman. /Elta./.-

Prasa argentyńska o Litwie i kwestji wileńskiej.- W związku z pertraktacjami litewsko-sowieckiemi miejscowe organa prasowe jak "La Razon" "La Prensa" zwłaszcza ten ostatni w swych N.20680 z 28 września zamieszcza na pierwszej stronicy dużemi literami następującą wiadomość:Traktat gwarancyjny pomiędzy Litwą a Rosją Sowiecką mocą którego Wilno zostaje przyznane Litwie,posiada duże znaczenie z punktu widzenia polityki międzynarodowej.-

Dalej czasopismo jeszcze większemi literami podaje:pertraktacje o neutralność pomiędzy Litwą a Rosją sowiecką - to duży cios dla Polski i gwarancją przeciwko antysowieckiemu blokowi Bałtyckiemu.- Poczem następuje szczegółowy opis podług informacyj z Londynu z dn.27 września./United/.-

b/ Kronika gospodarcza.-

K o n i e d l a Z.S.S.R. Przedstawicielstwo handlowe ZSSR zawarło układ z litewskim Związkiem Kooperatyw rolnych w sprawie zakupienia w Litwie koni.Związkowi polecono zakupić nieograniczoną liczbą lekkich koni - trakienów oraz pół krwi.Oprócz tego prowadzone są układy z kłajpedzką fabryką celulozy w celu zakupienia jej wytworów. Co się tyczy cen,należy przypuszczać,że w najbliższym czasie sprawa ta będzie załatwioną./Elta/.-

T e r m i n s k ł a d a n i a p o d a ń w s p r a w i e m a j ą t k ó w r o z p a r c e l o w y n y c h d o 1925 r.- Urząd Reformy Rolnej d-12 listopada uchwalił skargi i podania w sprawach majątków przeznaczonych na parcelację,w których prace nad pomiarem ziemi zostały zakończone już w r.1925 i osadnicy faktycznie władają wyznaczonemi im działkami ziemi,przyjmować tylko do 1 stycznia 1927 r. później zaś podanych skarg w tych kwestjach wcale nie rozpatrywać.Uchwała została potwierdzona przez p.Ministra Rolnictwa.

L i t e w s k i b i l a n s h a n d l o w y z a p a ź d z i e r n i k j e s t b i e r n y .- W październiku r.b. eksport Litwy dosięgnął 2I,9 mil.lit. a import 22,8 mil.lit. Eksport za październik jest większy od eksportu za wrzesień o 4 milj. lt. import zaś jest mniejszy od importu za wrzesień o 800 tys.lit.W ciągu 10 miesięcy r.b. eksport Litwy wynosi 204,9 mil.lit. import - 199,8 milj. lt. czyli eksport przewyższa import o 5,1 mil.litów./Elta

N a r a d a f i n a n s o w a w B a n k u E m i s y j n y m Dnia 20 listopada odbyła się w Banku Emisyjnym narada w sprawie sytuacji finansowej w Kownie.Naradzie przewodniczył dyrektor Banku Emisyjnego prof.Jurgutis,pozatem brali w niej udział przedstawiciele banków kowieńskich.Narada zadecydowała,iż przy istniejącej obecnie sytuacji na rynku pieniężnym nie sposób uzyskać pożyczki na warunkach dogodniejszych niż te,jakie przedłożyła firma "Ullen and Co".Niepodobna również uzyskać większej pożyczki wewnątrz kraju.Ściśle określonych uchwał narada jednak nie przyjęła.-

F u n d u s z m e l j o r a c y j n y .- Departament Reformy Rolnej Ministerstwa Rolnictwa kończy opracowanie projektu ustawy o funduszu meljoracyjnym.Funduszem tym będzie zarządzał Litewski Bank Ziemski. /Elta/.-

S t a t y s t y k a b e z r o b o c i a .- Dnia 26 listopada liczba zarejestrowanych bezrobotnych na Giełdzie Pracy w Kownie wynosiła 2,972 ludzi.1556 zarejestrowanym udzielił zatrudnienia Zarząd Miejski

c/ Kronika wewnętrzna.-

R e z o l u c j a p o s i e d z e n i a k o m i t e t u c e n t r a l n e g o s o c j a l i s t ó w c o d o d a l s z e g o u d z i a ł u w R z ą d z i e .- W związku z wypadkami niedzielnemi Minister spraw wewnętrznych Pożeła,złożył sprawozdanie na nadzwyczajnem posiedzeniu komitetu centralnego partji socjaldemokratycznej.Minister zdał sprawę z przebiegu demonstracji,która została wywołana przez wrogów obecnej władzy.Policja zachowała się taktownie i wobec tego argumenty interpelantów są bezpodstawne. Po przedyskutowaniu sprawozdania Ministra,komitet centralny uznał, iż postępowanie władz było poprawne.Zatem komitet radził nad dalszym udziałem prof.Czepinskasa i Ministra Pożełły w rządzie.Socjaldemokraci wstąpili do Gabinetu jedynie na pół roku i wobec tego obecnie gdy ten półroczny termin dobiegł kresu,obydwaj ministrowie zgłosili swe ustąpienie z rządu.- Komitet centralny mając na względzie szereg doniosłych kwestyj,jakie załatwia obecnie Sejm,postanowił,iż ministrowie socjalistyczni pozostaną w gabinecie aż do Nowego Roku,czyli do otwarcia konferencji stronnictwa socjaldemokratycznego,która ma się rozpocząć 2 stycznia.-

Z r z e c z e n i e s i ę p r z e z dr. S t e p o n a w i c z u s a g o d n o ś c i II w i c e m a r s z a ł k a S e j m u . - Ks.Steponawiczus na mocy odpowiedniej uchwały frakcji chrz.dem.wystąpił z Prezydjum Sejmu,zrzekając się godności drugiego wicemarszałka.Uchwała frakcji chrz.dem. motywujenkonieczność wystąpienia ks.Steponawiczusa z Prezydjum tem,iż nie chce przyczynić się d do popierania w jakibądź sposób pośredni lub moralny polityki rządu szkodliwej w jej mniemaniu dla narodu litewskiego i niepodległości państwa.-

W y d a l e n i e o b c o k r a j o w c ó w . - Za przekroczenie § 22 ustawy paszportowej t.j. za zamieszkanie w Litwie bez dokumentów zostaje wydalona z granic państwa obca poddana Helena Orłowicz.Za takież przekroczenie zostaje wydalony obcokrajowiec,mieszkaniec Olity Szulima Girsz Jakubowski z rodziną.-

W s z e c h l i t e w s k i z j a z d l u d o w c ó w . - Na ostatniem posiedzeniu komitetu centralnego stronnictwa ludowców postanowiono zwołać w początkach grudnia wszechlitewski zjazd ludowców w Kownie.Na zjeździe wystąpią niektórzy ministrowie z referatami w sprawie wewnętrznej i zewnętrznej polityki.-

Z m i a n y w D e p a r t a m e n c i e L e ś n y m .- W związku ze zniesieniem sprzedaży materjału drzewnego w drodze przetargów i wprowadzenia sprzedaży bezpośredniej organizacja pracy w Departamencie Leśnym Ministerstwa Rolnictwa uległa zmianom.Skasowano komitety gminne do spraw leśnych,przekazując zaopatrywanie niezamożnej ludności w materjał opałowy samorządom,a sprawę ściągania opłat za otrzymany materjał drzewny Ministerstwu Skarbu.Pozatem w związku z wykreśleniem niektórych pozycyj na utrzymanie Departamentu Leśnego ma ulec redukcji jego aparat administracyjny.Przewiduje się usunięcie kontrolerów,leśniczych bez stanowiska i części gajowych.Kilka leśnictw zamierza się zupełnie skasować,przydzielając je do innych.-

W G a b i n e c i e M i n i s t r ó w .- Gabinet Ministrów przyjął zmianę ustawy o stopniach wojskowych.Na miejsce dotychczasowych lejtenantów i starszych lejtenantów wprowadzone są stopnie:młodszy lejtenant i lejtenant.Gabinet Ministrów przyjął projekt ustawy o zwracaniu kosztów podróży urzędnikom państwowym. /Elta/.-

Z n i e w a ż e n i e k o ś c i o ł a i c e r k w i w J u r b o r g u . - W nocy z dnia 17 na 18 listopada nieznani złoczyńcy dopuścili się znieważenia przyrządów kościelnych i profanacji Sakramentu Najświętszego w kościele w Jurborgu.Śledztwo wszczęte nazajutrz stwierdziło,iż złoczyńcy dostali się drabiną przez okno i że wewnątrz również posiłkowali się drabiną,która stała za ołtarzem.Znieważone przyrządy kościelne znaleziono rozrzucone dokoła ołtarza.Takiej samej zbrodni dopuszczono się w miejscowej cerkwi,w której obrazy wiszące na ścianach zostały pozrywane.-

B. N a c z e l n i k p o l i c j i p o w i a t u s z a w e l s k i e g o p r z e d s ą d e m .- "Rytas" N.242 podaje:Prokurator okręgowego sądu szawelskiego sporządził ostatnio akt oskarżenia przeciwko b.naczelnikowi policji pow.Szawelskiego p.Paszkiewiczusowi.Oskarża się go o to,że na jego rozkaz podczas ostatnich wypadków sejmowych wrzucono do lokalu redakcji "Siauliu Naujenos" /Nowiny Szawelskie/ bombę.Decyzja sądu zapadnie 4 grudnia r.b.Zeznawać będzie ok.30 świadków.-

d/Kronika z zakresu spraw polskich i innych mniejszości narod.

T r e ś ć i n t e r p e l a c j i f r a k c j i c h r z . d e m. i n a r o d o w c ó w w s p r a w i e z a j ś ć n i e d z i e l n y c h .- Jak podajemy w niniejszym Biuletynie w dz. III. 23 listopada w Sejmie została złożona nagła interpelacja trzech frakcyj chrz.dem. /chrz.dem.darbo federacja i ukin.saj./ frakcji narodowców i partji gospodarzy w sprawie zajść w ub.niedzielę 2I listopada.Olbrzymi tekst interpelacji streszcza się według "Rytasa" w sposób następujący:posłowie pięciu frakcyj narodowych w Sejmie stwierdzają,że przez smutne wypadki niedzielne rząd wykazał,że 1/zapomniał

Zgromadzenie się przed drzwiami Sejmu [illegible] **Ks. Stepanowiczus** [illegible] **z Prezydjum Sejmu.** – Ks. Stepanowiczus na mocy odpowiedniej uchwały frakcji chrz.dem. wystąpił z Prezydjum Sejmu, zrzekając się godności drugiego wicemarszałka. Uchwała frakcji chrz.dem. motywuje konieczność wystąpienia ks. Stepanowiczusa z Prezydjum tem, iż nie chce przyczynić się do popierania w jakikolwiek sposób pośredni lub moralny polityki rządu szkodliwej w jej mniemaniu dla narodu litewskiego i niepodległości państwa.-

Wydalenie obcokrajowców. – Za przekroczenie § 22 ustawy paszportowej t.j. za zamieszkanie w Litwie bez dokumentu zostaje wydalona z granic państwa obca poddana Helena Orłowiczowa [illegible] także przekroczenie [illegible] zostaje wydalony obcokrajowiec [illegible] [illegible] Jakubowski z Wydziału.-

Wszechlitewski zjazd ludowców. – Na ostatniem posiedzeniu komitetu centralnego stronnictwa ludowego postanowiono zwołać w początkach grudnia wszechlitewski zjazd ludowców w Kownie. Na zjeździe wystąpią niektórzy ministrowie z referatami w sprawie wewnętrznej i zewnętrznej polityki.-

Zmiany w Departamencie Leśnym. – W związku ze zmniejszeniem sprzedaży materjału drzewnego w drodze przetargów i wprowadzenia sprzedaży bezpośredniej organizacjom, w Departamencie Leśnym Ministerstwa Rolnictwa niegdyś ... komitety gminne do spraw leśnych, przekazując zaopatrywanie miejscowej ludności w materjał opałowy samorządom, a sprawę ... obrywany materjał drzewny Ministerstwu Skarbu. Poza tem w związku z wykreśleniem niektórych pozycyj na utrzymanie Departamentu Leśnego ma się redukcji jego aparat administracyjny. Przewiduje się usunięcie kontrolerów leśniczych, ... leśnych ... ilości ... stanowiska i części ... pracowników ... niektórych ... zupełnie ... przydzielających ...

W Gabinecie Ministrów. – Gabinet Ministrów przyjął ... ustawy o stopniach wojskowych. Na miejsce dotychczasowych ... i starych ... wprowadzone są stopnie ... ... Gabinet Ministrów przyjął projekt ustawy ... ... szeregowym.-

Zniewaga kościoła w [illegible]. – W nocy ... listopada nieznani złoczyńcy ... z kościoła ... kościelnych i ... Sakramentu Najświętszego ... wszczęte ... śledztwo ... przez ... wewnątrz ... ołtarza ... przyrządy ... kiej sądowej ... rzeczy ... na ... nich ... pozwanych ...

B. Naczelnik policji powiatu szawelskiego [illegible]. – ... kurator okręgowego sądu szawelskiego ... oskarżonego ... nia przeciwko ... Paszkiewicza ... sowi ... wydziału ... policji ... kow ... oskarżony ... Szawelskiej ... dnia 4 grudnia r.b. ... dzi ...

d/Kronika z zakresu spraw polskich i innych mniejszości narodowych.

Treść interpelacji frakcji chrześcijańsko-demokratycznej w sprawie zajść na zebraniu ludowców w Niedzielnym. – Jak podajemy w niniejszym Biuletynie, w dniu III. 25 listopada w Sejmie została złożona następująca interpelacja frakcji chrz. dem. /chrz. dem., demokratycznej Federacji i Związku ... frakcji ... rodowców i ... w sprawie zajść w ... dnia 2... padało ... w sposób ... ... dzieje, że przez ... ...

---

wolę narodu,odbiegł od ideałów narodu i poniewiera zaczątki samej jego niepodległości;2/nieprawnie zakazał pochód studentów;3/policja zawczasu uplanowała krwawą ekspedycję; 4/urządzone przez nią krwawe zajścia nie miały miejsca w Litwie od czasów Murawjewa Wieszatiela; 5/przewodzili im sami ministrowie; 6/rząd uciekając się do takich sposobów podkopuje fundament niepodległości narodu; 7/aprobuje i popiera komunistów i innych wrogów państwa.- Interpelację podpisali w imieniu frakcji chrz.dem.M.Krupawiczus,dr.L.Bistras i A.Szmułksztis w imieniu frakcji narodowców - prof.Woldemaras,w imieniu frakcji federacji pracy /darbo feder./ - P.Radzewiczus i dr.A.Milczus, w imieniu partji gospodarzy - R.Skipitis i J.Aleksa.-

R e z o l u c j a s t u d e n t ó w l i t e w s k i c h na m i t y n g u 2I l i s t o p a d a w s p r a w i e "p o l o n i z a c j i L i t w y". - Studenci zebrani w niedzielę 2I listopada w Domu Ludowym na mityngu w sprawie szerzenia się bolszewizmu i tak zw."polonizacji Litwy" powzięli następującą rezolucję:

"Mityng studentów litewskich,który odbył się 2I listopada w sali Domu Ludowego,zważywszy,iż w Litwie świadomie prowadzona jest polonizacja naszego narodu,szczególnie przez szkoły,oraz stwierdzając w tem czynną pomoc rządu,podczas gdy w kraju Wileńskim i Sejneńskim stroją się okrutne prześladowania nietylko szkół litewskich,lecz wogóle wszystkiego co nosi zabarwienie litewskie,uchwalił:1/Założyć ostry protest przeciwko akcji Rządu,by zaprzestał polonizowania Litwy; 2/Oznajmić o tem całemu społeczeństwu litewskiemu,by przyłączyło się ono do wspólnego protestu i moralnego potępienia tych kroków Rządu".-

L i s t o t w a r t y p. K r i s t u t i s a d o s t u d e n t ó w "p a t r j o t ó w".- P.K.Kristutis,student,któremu zabroniono przemawiać na polakożerczym mityngu w Kownie,wystosował na łamach "Lietuvos Zinios" list otwarty do studentów "patrjotów" treści następującej:Gdy podczas mityngu wystąpiłem, by wyrazić swój pogląd w sprawie polityki rządowej w szkołach i rzekomej "bolszewizacji" kraju,Panowie wszczęliście najokropniejszy hałas i postępując nieprawnie nie daliście mi dokończyć rozpoczętej mowy.Podczas,gdy więc stronnicy panów wypowiedzieli dużo słów o znaczeniu wolności i demokratyzmu,zmusiliście mnie do milczenia pogróżkami i nieprawnem postępowaniem.Nie dość tego.Kiedy jeden z waszych mówców,wypaczając sens moich słów,nieszlachetnie poniżał moje imię,Panowie chociaż słyszeliście com powiedział,daliście poklask podburzającej mowie mówcy..Być może ze względu na te same"interesa",kiedym po mityngu wyszedł na ulicę,trzech "patrjotów" z grona Panów chciało mi dać "nauczkę",aż musiałem się ukryć w mieszkaniu nieznajomego oficera przy ul.Sejmowej? Przy tej sposobności, muszę Panom zaznaczyć,że entuzjastyczne"potępienie" przy wykreślaniu mnie z"listy" Litwinów nie zmieniło moich zapatrywań,jak również nie przestraszyły pogróżki wyrzucenia przez okno z sali Domu Ludowego na ulicę.Muszę jeszcze zaznaczyć,że potępienie Panów,nie jest jeszcze potępieniem narodu, od którego tak lubicie przemawiać.Nie wykażecie mi występku przeciwko zasadom demokratyzmu,by społeczeństwo miało mię potępić.Sądzę,że patrjoci są niebezpieczniejsi dla niepodległości Litwy niż sami bolszewicy. /-/ Konstanty Kristutis./Domas Klausutis/.-

K o n d o l e n c j a w y r a ż o n a p r z e z P r e z y d j u m f r a k c j i c h r z e ś c j a ń s k i e j d e m o k r a c j i i u k i n. s a j. a w a n t u r n i k o m - s t u d e n t o m .- Frakcja chrz.demokracji ogłosiła następującą kondolencję awanturnikom niedzielnym:Tobie,narodowo usposobiona młodzieży litewska,która dnia 2I listopada r.b. ucierpiałaś w Tymczasowej Stolicy od ostrych nahajek byłych komisarów i kopyt końskich nasłanej przez nich policji - za to,żeś chciała pokazać całemu narodowi,iż nie wygasła najświętsza miłość Ojczyzny w sercach młodzieży litewskiej - wyrażamy wyrazy serdecznego współczucia.- Frakcja Chrześcjańskiej Demokracji. Prezes Dr.L.Bistras.-

Kondolencja Frakcji Ukininku Sajunga miała następujące brzmienie:Do przedstawicielstwa młodzieży uniwersytetu litewskiego w Kownie.Frakcja Ukininku Sajunga wzburzona niesłychanem dotychczas okrucieństwem policji,która idąc za rozporządzenia "prawdziwej demokracji"bije nahajami i tratuje kopytami końskiemi całkiem niewinną

wole narodu, odbiegł od ideałów narodu i poniewiera zaczątki samej jego niepodległości; 2/ nieprawnie/ zakazał pochód studentów; 3/ policja zawczasu uplanowała krwawą ekspedycję; 4/ urządzone przez nią krwawe zajścia nie miały miejsca w Litwie od czasów Murawjewa Wieszatiela; 5/ przewodzili im sami ministrowie; 6/ rząd uciekając się do takich sposobów podkopuje fundament niepodległości narodu; 7/ aprobuje i popiera komunistów i innych wrogów państwa.- Interpelację podpisali w imieniu frakcji chrz.dem. M.Krupawiczus, dr. L.Bistras i A.Szmulksztis, w imieniu frakcji narodowców - prof. Woldemaras, w imieniu frakcji federacji pracy /darbo feder./ - P.Radzewiczus i dr. A.Milczus, w imieniu partji gospodarzy - K.Skipitis i J.Aleksa.-

R e z o l u c j a   s t u d e n t ó w   l i t e w s k i c h   n a   m i t y n g u   21   l i s t o p a d a   w   s p r a w i e   "p o l o n i z a c j i   L i t w y". - Studenci zebrani w niedzielę 21 listopada w Domu Ludowym na mityngu w sprawie szerzenia się bolszewizmu i tak zw. "polonizacji Litwy" powzięli następującą rezolucję: "Mityng studentów litewskich, który odbył się 21 listopada w sali Domu Ludowego, zważywszy, iż w Litwie świadomie prowadzona jest polonizacja naszego narodu, szczególnie przez szkoły, oraz stwierdzając w tem czynną pomoc rządu, podczas gdy w kraju Wileńskim i Sejneńskim szerzą się okrutne prześladowania nie tylko szkół litewskich, lecz wogóle wszystkiego co nosi zabarwienie litewskie, uchwalił: 1/ Założyć ostry protest przeciwko akcji Rządu, by zaprzestał polonizowania Litwy; 2/ Oznajmić o tem całemu społeczeństwu litewskiemu, by przyłączyło się ono do wspólnego protestu i moralnego potępienia tych kroków Rządu".-

L i s t   o t w a r t y   p. K r i s t u t i s a   d o   s t u d e n t ó w   "p a t r j o t ó w". - P.K.Kristutis, student, któremu zabroniono przemawiać na polakożerczym mityngu w Kownie, wystosował na łamach "Lietuvos Žinios" list otwarty do studentów "patrjotów" treści następującej: "Gdy podczas mityngu wystąpiłem, by wyrazić swój pogląd w sprawie polityki rządowej w szkołach i rzekomej "bolszewizacji" kraju, Panowie wszczęliście najokropniejszy hałas i postępując nieprawnie nie daliście mi dokończyć rozpoczętej mowy. Podczas gdy więc stronnicy panów wypowiedzieli dużo słów o znaczeniu wolności i demokratyzmu, zmusiliście mnie do milczenia pogróżkami i nieprawnem postępowaniem. Nie dość tego. Kiedy jeden z waszych mówców, wypaczając sens moich słów, nieszlachetnie poniżał moje imię, Panowie chociaż słyszeliście com powiedział, daliście oklask podburzającej mowie mówcy... Być może ze względu na te same "interesa", kiedy po mityngu wyszedł na ulicę, trzech "patrjotów" z grona Panów chciało mi dać "nauczkę", aż musiałem się ukryć w mieszkaniu nieznajomego oficera przy ul. Sejmowej? Przy tej sposobności muszę Panom zaznaczyć, że entuzjastyczne "potępienie" przy wykreśleniu mnie z "listy" Litwinów nie zmieniło moich zapatrywań, jak również nie przestraszyły pogróżki wyrzucenia przez okno z sali Domu Ludowego na ulicę. Muszę jeszcze zaznaczyć, że potępienie Panów nie jest jeszcze potępieniem narodu, od którego tak lubicie przemawiać. Nie wykażecie mi wystąpku przeciw zasadom demokratyzmu, by społeczeństwo miało mię potępić. Sądzę, że patrjoci są niebezpieczniejsi dla niepodległości Litwy niż sami bolszewicy. /-/ Konstanty Kristutis /Domas Klausutis/.-

K o n d o l e n c j a   w y r a ż o n a   p r z e z   P r e z y d j u m   f r a k c j i   c h r z e ś c j a ń s k i e j   d e m o k r a c j i   i   u k t i n.   s ą j.   a w a n t u r n i k o m - s t u d e n t o m. - Frakcja chrz.demokracji ogłosiła następującą kondolencję awanturnikom niedzielnym: "Tobie, narodowo usposobiona młodzieży litewska, która dnia 21 listopada r.b. ucierpiałaś w tymczasowej stolicy od ostrych nahajek butnych komisarzy i kopyt końskich rozszalałej przez nich policji - za to, żeś chciała pokazać całemu narodowi, iż nie wygasła najświętsza miłość Ojczyzny w sercach młodzieży litewskiej - wyrażamy wyrazy serdecznego współczucia.- Frakcja Chrześcjańskiej Demokracji. Prezes Dr. L. Bistras.-

Kondolencja Frakcji Ukininku Sajunga miała następujące brzmienie: Do przedstawicielstwa młodzieży uniwersytetu litewskiego w Kownie. Frakcja Ukininku Sajunga wzburzona niesłychanem dotychczas okrucieństwem policji, która idąc za rozporządzeniem "prawdziwej demokracji" bije nahajami i tratuje kopytami końskiemi całkiem niewinną

naszą młodzież,spokojnie rozchodzącą się z zebrania,surowo potępia postępowanie rządu,który zabronił studentom uczcić poległych,za niepodległość Litwy i wyraża głębokie współczucie wszystkim tym,którzy ucierpieli przy spełnianiu wzniosłego obowiązku obywatelskiego. Frakcja Ukininku Sajungi jest najgłębiej przekonana,że cios zadany ideałom narodu,podniesionym przez najlepszych jego synów,pobudzi cały naród do bezwzględnej walki z tymi,którzy zamierzają go zakuć w żelazne kajdany niewoli i prosi przedstawicielstwo Młodzieży Akademickiej o wyrażenie poszkodowanym studentom i studentkom słów współczucia.Prezes Frakcji Ukininku Sajungi. /-/ A.Stulginskis.Sekretarz. /-/ A.Waławiczus.-

Otwarcie kowieńskiego oddziału Ogólnego Polskiego Związku Zawodowego Ludzi Pracy.- W niedzielę 14 listopada w Kownie w sali Stowarzyszenia Opieki Matki Boskiej przy placu Ratuszowym odbyło się zebranie organizacyjne Kowieńskiego oddziału Ogólnego Polskiego Związku Zawodowego w Litwie Ludu pracującego.i robotniczego,zebrała się pełna sala.Przybyli również przedstawiciele sfer robotniczo-rolniczych z prowincji.- Celem zebrania więc było otwarcie kowieńskiego oddziału Związku oraz obiór zarządu tego oddziału.-Zebranie zagaił o godz.3 minut 30 prezes Tymczasowego Centralnego Zarządu Związku pos.T.Giżyński Na przewodniczącego zebrania został wybrany p.K.Wołkowycki,na sekretarza p.Z.Ugiański,do prezydjum zaproszono również delegata z Kiejdan b.posła do sejmu p.W.Rumpla.- Ze sprawozdaniem w imieniu założycieli związku wystąpił pos.Giżyński,który przedstawił pracę komitetu organizacyjnego nad opracowaniem i zalegalizowaniem statutu Związku.Praca tego Komitetu,obranego w składzie 12 osób przez zjazd 12 września,została zakończona pomyślnie i 23 października Naczelnik miasta Kowna i pow. statut zatwierdził.Podpisały go,jako założyciele, z upoważnienia Komitetu Organizacyjnego następujące osoby,które zgodnie ze statutem pełnią obowiązki tymczasowego Zarządu Centr.Zw. do chwili zwołania Zjazdu przedstawicieli oddziałów:T.Giżyński,L.Mikuczewski,B.Paszkiewicz,C.Stefanowicz.W.Swiderski,M.Szyduk. i K.Wołkowycki.W dalszym ciągu p.Stefanowicz wygłosił krótki referat o historji i znaczeniu zrzeszeń robotniczych.Następnie odbyła się dyskusja,którą zamącił jakiś prowokator litewski.Po szybkim zlikwidowaniu incydentu z nieproszonym gościem zebranie bez przeszkód odbyło się do końca.Do Zarządu zostali wybrani:pp:K.Wołkowycki,L.Władyszewski,J.Karpowicz,T. Giżyński, W.Syrunowicz, J.Iwanowski i L.Mikuczewski.Na członków komisji rewizyjnej pp:J.Andronowicz,E.Mikuczewski i B.Mickiewicz. Takie same zebranie odbyło się w dniu 21 listopada w Poniewieżu, gdzie do Zarządu Oddziału Poniewieskiego zostali wybrani:pp:W.Snarski - prezes, Uszpolewicz - wiceprezes,Sipowicz - skarbnik,Bolecki - sekretarz oraz Todowiański,J.Chmielewski i Dowgnorowicz - członkowie. W skład Komisji rewizyjnej pp.A.Chmielewski,Turczyński i Warsza.-

Otwarcie nowej sceny polskiej w Kownie.- W sobotę dn.27 listopada o godz.6 m.30 wiecz. w nowoodremontowanym lokalu Stowarzyszenia Opieki Matki Boskiej odbyło się otwarcie nowej sceny.-

Zamknięcie żydowskiej szkoły średniej w Kretyndze.- Z powodu niezastosowania się do przepisów Ministerstwa Oświaty zostaje zamknięta od 1 stycznia 1927 r. żydowska szkoła średnia w Kretyndze. /Elta/.-

Projekt autonomji mniejszościowej żydowskiej frakcji Sejmu.- "Idische Stimme" podaje,iż żydowska frakcja sejmowa zredagowała już ostatecznie pierwsze 35 artykułów projektu autonomji mniejszościowej.W końcu bież.tygodnia projekt ten zostanie opublikowany.-

Gratulacje mniejszości narodowych Litwy dla Wilfana.- Frakcje mniejszościowe sejmu wysłały list do przewodniczącego mniejszości narodowych w Europie posła parlamentu włoskiego,dr.Wilfana,w którem wyrażają swe zadowolenie z powodu uwolnienia jego z aresztu.-

---

[illegible] młodzieży [illegible] zebranie [illegible] postępowej [illegible] studentom [illegible] polskich [illegible] Litwy i wyraża [illegible] społeczności [illegible] tym, który [illegible] obowiązku obywatelskiego [illegible] Uniwersytetu [illegible] przekonana, że [illegible] narodu [illegible] jego synów [illegible] przód do [illegible] jednej [illegible] tylko [illegible] każdemu niewoli [illegible] przeci [illegible] Akademic [illegible] studentom [illegible] Prezes [illegible] Uniwersytetu [illegible] /-/ A. Stulinski [illegible] Sekretarz /-/ [illegible]

O t w a r c i e [illegible] o d d z i a ł u [illegible] Z w i ą z k u [illegible] - W niedzielę 14 listopada w Kownie w [illegible] Opieki [illegible] przy placu Katedralnym [illegible] zebranie [illegible] Polskiego [illegible] i robotniczego [illegible] Zebranie [illegible] Centralnego Zarządu Związku [illegible] zostali wybrani [illegible] delegata [illegible] w imieniu [illegible] przedstawił [illegible] pracę [illegible] statutu Związku [illegible] przez zjazd [illegible] miasta Kowna [illegible] osoby, które [illegible] Zarządu Centr. Zw. [illegible] Mikuczewski [illegible] Szyduk i [illegible] referat o historii i znaczeniu [illegible] robotniczych. Na tem [illegible] odbyło się do końca. [illegible] zostali wybrani [illegible] Mikuczewski [illegible] członków [illegible] Mickiewicz. [illegible] zebranie odbyło się w dniu 21 listopada w Poniewieżu [illegible] zostali wybrani [illegible] członkowie [illegible] Danielewski i [illegible]

O t w a r c i e n o w e j s z k o ł y p o l s k i e j w K o w n i e. - W sobotę dn. 27 listopada o godz. [illegible] w [illegible] lokalu Stowarzyszenia Opieki [illegible] odbyło się otwarcie nowej szkoły.-

Z a m k n i ę c i e ś r e d n i e j s z k o ł y [illegible] - [illegible] niezastosowanie się do przepisów Ministerstwa Oświaty zostanie zamknięta od 1 stycznia 1927 r. [illegible] szkoła [illegible] w Kretyndze. [illegible]

P r o t e s t [illegible] - "Idische Stime" [illegible] już oświadczenie [illegible] protestu [illegible] mniejszościowej. W końcu [illegible] został opublikowany.-

[illegible] narodowych [illegible] mniejszości narodowych w [illegible] parlamentu [illegible] w którym wyraziła [illegible] z [illegible].-

e/ Kronika Kłajpedzka.-

N o w y D y r e k t o r j a t .- "Memeler Dampfboot" N.277 z 26 listopada r.b. podają: W nocy z dnia 25 na 26 listopada r.b.sformowany został nowy dyrektorjat.Gubernator Żałkauskas mianował prezydentem dyrektorjatu p.Wiljama Falka,dyrektora browaru akcyjnego i b.członka dyrektorjatu.Bezpośrednio po objęciu stanowiska mianował p.Falk pp.Scharffettera i Borcherta członkami dyrektorjatu.Nowy dyrektorjat nazwał się "Dyrektorjatem Pracy".Wiadomość powyższą zaopatruje "Memeler Dampfboot" w komntarze następujący:Cicho,rzecby można trwożnie sformował się nowy dyrektorjat.Skład jego,a w jeszcze większym stopniu nazwa "Dyrektorjatu Pracy" wywołały w całym kraju powątpiewanie i zdziwienie.Tym razem również nie trzymano się ani zasad demokratycznych, ani też parlamentaryzmu.Sejmik jest zaskoczony. Osobie samego p.Falka nic zarzucić nie można.Natomiast nominacja p. Scharffettera i Borcherta stawia sejmik w trudnej sytuacji:p. Scharffetter,jak wiadomo wystąpił z dyrektorjatu wespół z p.Simonajtisem.Niezrozumiałem więc jest ponowne objęcie stanowiska przez człowieka,solidaryzującego się z p.Simonajtisem,któremu Sejmik wyraził votum nieufności.P.Borchert zaś oddawna trwa w koalicji z Sejmiekiem i marszałkiem Krausem.Trudno więc pojąć,jak mógł się zgodzić na nominację.Naogół przeto widoki przyjęcia nowego dyrektorjatu przez sejmik nie przedstawiają się zbyt pomyślnie.Za plecami nowego dyrektorjatu kryje się czyjaś tajemnicza ręka,która tem wszystkiem chce dyrygować,lecz spotyka się z należytą oceną Kłajpedzian.-

f/ Kronika z zakresu robót publicznych.-

O f e r t a d u ń s k a n a b u d o w ę m o s t u w K o w n i e .- Dnia 18 listopada odbyło się połączone posiedzenie sejmowych komisyj budżetowo-finansowej i ekonomicznej,na którem Kierownik Ministerstwa Komunikacji i Minister Skarbu referowali propozycję pewnych firm duńskich zbudowania mostów aleksockiego i słobodzkiego.Mosty mają być zbudowane w ciągu trzech lat od dnia zawarcia umowy i kosztować:słobodzki 4 miljony lit, aleksocki zaś 5,5 milj lit.Most aleksocki ma być żelazny,środkowa część jego będzie mogła być podnoszoną dla przejścia statków.Most zaś przez Wilję ma być konstrukcji żelazno.betonowej.Budowę mostów zamierzanem jest rozpocząć słobodzkiego na wiosnę 1927 r. aleksockiego na wiosnę 1928 r. Kredytu na dokonanie tych prac firmy duńskie udzielają za gwarancją swego rządu na termin pięcioletni licząc po 6% od faktycznie rozchodowanej sumy.- Komisja do powyższej oferty odniosła sie przychylnie,polecające rządowi prowadzenie dalszym rokowań.Ponieważ ogólna suma proponowanego przez Duńczyków kredytu wynosi 11 miljonów litów, koszta zaś zbudowania mostów sięgają 9,5 mil.lit. więc pozostałe 1,5 milj.lit. b będą najprawdopodobniej użyte na cele podniesienia w kraju mleczarstwa lub pożyczki m.Kowna.Jak głosi urzędowy komunikat Elty z dnia 25 listopada zbudowanie obu mostów według projektu firmy ma wynosić 9.500.000 lit. mostu aleksockiego - 5.500.000 i słobodzkiego - 4.000.000 lit.Należy przypuszczać,że kiedy firma przedstawi ściśle opracowany projekt i kosztorys suma ta nieco się zmniejszy.- Opłatę należną firmie budującej most Ministerstwo Komunikacji będzie spłacało w ciągu 5 lat,według planu,który opracuje Ministerstwo Finansów.-

g/ Kronika oświatowa.-

K o m i s j a m u z y c z n a .- Z rozkazu Ministra Oświaty p. Czepinskasa utworzona została komisja w skład której wchodzą:J.Wienożinskis,jako prezes,C.Piotrowski , zastępca prezesa oraz członkowie J.Naujalis,St.Szymkus i J.Grodis.Komisja ma za cel zbadać poziom naukowy szkół muzycznych w Kownie i Kłajpedzie i opracować zasadniczo projekt połączenia obu szkół w jedną.- /Elta.-